Nr. 36. Środa 6 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny Dyrektor poczt nadał posady: ekspedyenta pocztowego w Czortowcu tamtejszemu właścicielowi dóbr Władysławowi Przybysławskiemu, pocztmistrza w Żurawnie ekspedytorowi pocztowemu Julianowi Juzyczyńskiemu, ekspedyenta w Felsztynie ekspedytorowi pocztowemu Janowi Chromowskiemu, ekspedyenta w Dobrosinie wdowie po urzędniku Idzie Tenczy, pocztmistrza w Bełzcu wdowie po tamtejszym pocztmistrzu Józefie Gidlewskiej; i przeniósł dotychczasowego pocztmistrza z Czortowca Feliksa Piątkowskiego na posadę ekspedyenta pocztowego w Nowem Siole obok Stryja.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 6 lutego.

Hr. Andrassy odniósł zupełne zwycięztwo notą, w której zakreślił Rossyi granice austryackich interesów na Wschodzie. Fakt nie potrzebował komentarza, a najmniej tego, że Niemcy poparły notę hr. Andrassego i tem zapewniły jej zwycięztwo. Rossya odpowiedziała przecież tylko na notę austryacką, a nie na wspólny krok Austryi i Niemiec. Jeżeli nie z tonu samej noty, to z brzmienia odpowiedzi rossyjskiej wynika, że hr. Andrassy zawdzięcza powodzenie nie obcemu poparciu lecz własnej zręczności, z jaką wyzyskał chwilę obecną. Zresztą słyszelibyśmy pewnie coś więcej o nocie niemieckiej, jeżeliby nota taka rzeczywiście istniała. Nie wynika jednak z tego, żebyśmy zaprzeczać chcieli ogólnie podniesionemu spostrzeżeniu, że w miarę jak wojska rossyjskie zbliżały się do Konstantynopola, z Berlina coraz mniej dodawano im zachęty, a w końcu nawet prasa oficyalna zaczęła zdradzać pewne zaniepokojenie. Spostrzeżenie to jest uzasadnione i nie stanowi niespodzianki, bo od początku wojny panowało przekonanie, że Niemcy mimo zupełnej obojętności dla spraw wschodnich i wszelkiej przyjaźni dla Rossyi w końcu nie będą mogły przyklaskiwać wszelkim konsekwencyom zwycięztw rossyjskich po za Adryanopolem. Pośrednio mogły Niemcy znacznie się przyczynić do satysfakcyi dyplomatycznej, jaką Austrya od Rossyi otrzymała, ale ostatecznie satysfakcya ta jest dziełem hr. Andrassego i tryumfem jego taktyki dyplomatycznej.

Pokój europejski ma być dopiero dziełem kongresu czy konferencyi, a obie te formy dyplomatycznego *consilium* nad chorym pokojem już od dawna nie posiadają wielkiego kredytu. Możnaby nawet powiedzieć, że istnieje przeciw nim wkorzenione uprzedzenie, którego zeszłoroczna konferencya stambulska bynajmniej nie osłabiła. Jeden z najznakomitszych dyplomatów współczesnych powiedział raz otwarcie, że kongresy i konferencye nie wiodą do celu, bo skoro zgromadzą się dyplomaci, ażeby rozwiązać jedną kwestyę piekącą, wnet powstają inne, wnet zgłaszają się nowi pacyenci. Tym razem pacyenci wcześnie się zgłosili, a ostatni t. j. Grecya w samem przededniu zawieszenia broni zapowiedziała swoją wizytę na kongresie. Ktoby przeto chciał już dziś wróżyć bezskuteczność obradom kongresowym lub konferencyjnym, niepotrzebowałby posługiwać się uprzedzeniami, bo w faktach bieżących znalazłby poparcie. Czyż dobrze to wróży o kongresie czy konferencyi, że zaraz po nadejściu telegramu o zawieszeniu broni, Anglia pospiesznie wysęła pancerniki i torpedy do zatoki Besika, a car gratulując jednemu pułkowi prowizorycznego ukończenia wojny zapowiada, że na tem jeszcze nie kończy się cała historya wschodnia, że Rossya musi stać w pogotowiu, celem wywalczenia trwałego i godnego jej roli i ofiar pokoju? A sposób, w jaki oficyalne organa rossyjskie odzywają się o zadaniu konferencyi, czyż nie jest także podejrzany? Jest tam wiele frazesów o uprawnieniu Europy do stworzenia pokoju i zbiorowej akcyi mocarstw, ale ostatecznie wychodzi wszystko na to, że Europa powinna pracować dla Rossyi przy układaniu stanowczych warunków pokoju i że akcya zbiorowa powinna wstępować w ślady akcyi rossyjskiej. Może to jednak stanowi właśnie dobry prognostyk dla skuteczności konferencyi europejskiej? Przypomnijmy sobie tylko zeszłoroczną konferencyę. Z jaką otuchą zjechali do Konstantynopola reprezentanci mocarstw, słysząc i z Petersburga i z ust chytrego Ignatiewa tyle pięknych słówek o wstręcie, jakim Rossyę przejmuje sama myśl o wojnie, o rozlewie krwi itd. Markiz Salisbury nawet, elew bardzo dobrej szkoły dyplomatycznej, tak ślepo ufał tym zapewnieniom pokojowym, że byłby gotów iść w zakład o całą swoją przeszłość i przyszłość dyplomatyczną, gdyby nie mężne wystąpienie delegatów tureckich, którzy dostarczyli Ignatiewowi pozorów do zwalenia całej odpowiedzialności na Turcyę. Dziś Rossya inaczej przygotowuje się do konferencyi, wcześnie potrząsa szablą i narzuca swoje cele Europie, więc może los zrządzi, że także inaczej wypadnie rezultat tej konferencyi. Na wszelki wypadek Rossya pamiętać powinna o tem, że przed rokiem więcej trwożyła Europę swoją gotowością do zażegnania pożaru na Wschodzie aniżeli dziś swojemi groźbami.

Kiedy na Wschodzie rzemiosło wojenne rokuje sobie obfite żniwo zaraz po konferencyi, zachód Europy tymczasem rozczula świat sentymentami pokojowemi. W Paryżu i Berlinie rozpisują się szeroko o mowach nowego ambasadora francuskiego Saint Valliera i cesarza Wilhelma. Z małemi wyjątkami prasa jednej i drugiej strony *licitando* podnosi szanse pokoju między Francyą a Niemcami. Kogo ma to w błąd wprowadzić, Niemców, Francuzów czy Europę? Zapewne nikogo, bo któż w świecie uwierzy, że odtąd po wieczne czasy Francya i Niemcy będą żyły ze sobą w przykładnej zgodzie sąsiedzkiej. Całą historyę współczesną Francya dowodzi, że nie umie poprzestać na roli drugorzędnego mocarstwa, że musi albo górować nad innemi albo schodzić powoli na szary koniec i równać się z Hiszpanią. Do naśladowania Hiszpanii nie potrzeba niczego więcej nad to, co się dziś dzieje. Niech tylko obecna większość pogospodaruje kilka lat z zupełną swobodą nie potrzebując oglądać się na rewizyę konstytucyi, a Piryneje znikną ale nie w historycznem lecz nowoczesnem tych słów znaczeniu. Górować zaś Francya nie będzie i nie może, dopóki ostatnią kartę jej dziejów wypełnia Metz i Sedan. Trzeba zatrzeć te plamy a zatrzeć je można tylko w Alzacyi i Lotaryngii. Czy to nastąpi za rok, dwa lub trzy lata, to już inna kwestya nie wpływająca na twierdzenie, że trwały stosunek sąsiedzkiej harmonii między Niemcami a Francyą jest i będzie pomimo Saint Vallierów i Gambettów prostą iluzyą. Dlaczegoż więc Saint Vallier silił się na takie uprzejmości dla Niemiec, dlaczegoż przyklaskuje mu większość prasy francuskiej? Inaczej być nie może. Żaden przecież rząd francuski nie poleci ambasadorowi, żeby wręczając kredytywy groził obcemu monarsze i zapowiadał mu wojnę odwetową. Francya będzie już miała

---

9)

MIEJSKI GOŚĆ NA WSI

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Ciąg dalszy.)

Jeżeli w innych razach jestem nad wyraz cierpliwy, i mało co mię do passyi poruszy, to kiedy usypiam a kto mię z pierwszego snu obudzi, gotówem go rozedrzeć w kawałki. Przy wszystkich kłopotach gospodarskich, tyle człowiek użyje spokoju co spi, więc zerwę się z onego łóżka, i wypadam obok na strych, co się tam dzieje...

— Pst, jaśnie panie, pst... — słyszę ktoś do mnie mówi i łapie za rękę.

— Kto tu jest?

— Pst.... to ja Walenty — odzywa się kucharz nie puszczając mię dalej.

— Co to złodzieje czy co?

— Nie jaśnie panie... tylko niech jaśnie pan będzie cicho....

— Więc cóż u milion... gadaj mi zaraz!...

— Tchórz jaśnie panie — szepcze mi tajemniczo.

— Jaki tchórz, gdzie, co?

— Tchórz ten co kury dusi... wpadł tu pod belkę i Roguski go łapie....

— A żebyście wy hultaje tego a tego zjedli! — zawołałem cały zaperzony i zbliżam się ku owej belce, przy której jak długi leży mój majster Roguski, a wsadziwszy rękę pod pułap, łomocze tam kijem....

— Precz mi ztąd zaraz, ja wam tu dam tchórza!... Co to znowu za moda odprawiać polowania na strychu!... — I nie wiele myśląc zaczynam szarpać mojego stolarza, aby wstał z ziemi....

— Wielmożny dziedziczu jaki tchórz, to jeszcze jak żyję nie widziałem — modli się prawie spoglądając miłosiernie Roguski — wszystkie dziury zatkałem, a przy jednej koło komina jeszt smycz z drutu.... Niech wielmożny dziedzicz poczeka, on tam zaraz wyjdzie... już go namacałem kijem....

Szarpię już z passyą leżącego, Walentego odepchnąłem od siebie jak piłkę, ale oni ani myślą odejść, a Roguski coraz natarczywiej wystrasza owego tchórza.

— Jeszt! — krzyknie Walenty — podnosząc drucianą pętlicę do góry, na której coś czarnego pochwyconego w pół wije się i piszczy i pryska jak kot.

— A co? nie tchórz wielmożny dziedzicu — mówi z tryumfem podnosząc się cały zawalany pyłem Roguski biegnąc do Walentego... — Takiego tchórza nie ma w całej Polsce jakem szlachcic z Roguszyna wielmożny panie....

Gniew mój już ochłonął, bo co było mówić przeciw myśliwskiej zapalczywości dwóch przyjaciół; oni też nie wiele sobie ze mnie robiąc, z niezmierną pompą znieśli na dół złapanego zwierza.

— Aaa... już nie będziesz dusić kurcząt — mówi do niego Walenty niosąc go do naszych pań siedzących w ganku, które na ten widok zerwały się przestraszone.

— Ma wielmożna pani tego złoczyńcę.... Ja ci powiedziałem bratku, że cię ujmę i ująłem.... Niech się panie nie boją... a jakie to bestyjstwo złe... a ty jakiś....

Ksawery, który jak każdy mieszczuch nowicyusz, miał ogromną passyę do polowania, zainteresował się bardzo owym tchórzem, oglądał go, dotykał z daleka laską, a wyjąwszy jakąś drobną monetę z portmonetki, wsadził do ręki kucharzowi. Od tej chwili zawiązały się zaraz między nimi stosunki myśliwskie; Roguski ofiarował się być przewodnikiem mojego gościa przy wszystkich projektowanych wycieczkach, obiecując że go zaprowadzi do takiego lasu, gdzie są aż dwie sarny.

Ledwie że potrafiłem się pozbyć owych natrętów ze swoją zdobyczą, gdy podano kawę na podwieczorek. O dalszem spaniu nie było co myśleć, a że obwarzanki nadzwyczaj ponętnie się przedstawiały, zasiedliśmy do owej kawy.

— Na miłość Boską — powiada Ksawery — znowu mamy jeść!

— Eh, to tylko kawa — rzecze moja Lucynka stawiając mu sporą filiżankę z najlepszym kożuszkiem, gdy Lincia przysuwa mu talerz z obwarzaneczkami...

— Darujcie państwo, ja nie mogę...

— Co to nie mogę, panie dobrodzieju. Na świeżem powietrzu apetyt wzrasta.... Takiej kawy toś tam nie widział nigdy w Warszawie.

— A obwarzaneczki piekła Lincia własnemi rękami na przyjazd pański — dodaje żona.

— I przykroby jej było, żebyś nie jadł... spróbuj Ksawerku, mówię ci...

Musiał uwierzyć, bo wychylił całą filiżankę, zjadł coś trzy obwarzaneczki, ale widzę ciężko oddecha — i szepce mi do ucha:

— Jak ciebie kocham, ledwo dyszę.... Jak żyję jeszcze tyle w ciągu dwóch godzin nie zjadłem, co u was.... A uważasz ja jestem cierpiący, lekarze kazali mi strzedz się zbytecznego objadania, tu zaś u was tak wszystko smakuje, że dalibóg jeszcze gotowem zachorować.

Naśmiałem się też z niego, a gdy przyszła kolacya i herbata, rozpowiedziałem o tem moim kobietom, które już na tym punkcie wzięły sobie pana Ksawerego na fundusz.....

Nazajutrz, kazał się Adamkowi obudzić mój braciszek o piątej z rana, rozpoczynał bowiem picie mleka prosto od krowy. Dziwna rzecz, że Lincia, która zwykle wstawała o dziewiątej, tego dnia już do dnia była na nogach i sama dopilnowała, aby to mleko natychmiast po wydojeniu jeszcze ciepłe zaniesiono mu do łóżka. No, myślę sobie, co to znaczy u kobiety chęć podobania się.... Ho, ho, znam ja się na tem, jak to wy umiecie biednego mężczyznę opętać, obmotać swemi pajęczemi nitkami, tak że się biedak ani ruszy.... Chciałem go ostrzedz jako brata, ale zastanowiwszy się lepiej, że on dla Linci byłby jedyny mąż, dałem pokój, bo po co przeszkadzać drugim i uczyć rozumu, którego się dawniej samemu nie miało. Widać to już taki jest porządek na świecie od najdawniejszych czasów, skoro nie tacy jak ja naprzykład szlachcic wioskowy, ale uczeni i genialni bohaterowie dali się połapać i siedzieli do samej śmierci pod pantoflem....

Kiedym o ósmej godzinie przyszedł do Ksawerego dowiedzieć się jak spał i zaprosić na kawę — zastałem go przy rozpakowywaniu owego wielkiego kufra.... Miły Boże, co tam w tej skrzyni było rozmaitych rzeczy, to doprawdy i na wołowej skórze by nie spisał. Jeszcze nie wyjął połowy, a wszystkie miejsca na stołach, na krzesłach, na łóżku

gotowy plan kampanii z Niemcami a jeszcze Saint-Vallier lub jego następca nie będzie sobie żałował czułych ekspektoracyi pokojowych.

KORESPONDENCYE

Paryż, 2 lutego.

(B) Na dwóch ostatnich posiedzeniach Izba nie zaniedbała także unieważnić kilku jeszcze wyborów a kilku innych odroczyć. Wczoraj z tego powodu znaczna liczba deputowanych prawej strony, na wieczornem posiedzeniu, zwołanem dla przyspieszenia rewizyi wyborów, opuściła *en masse* salę posiedzeń, protestując przeciw wyrazom p. Wilson, który powiedział, że wybory w r. 1877 odbywały się pod naciskiem rządowym i klerykalnym. Pan Gambetta domaga się nagany dla deputowanych, którzy dopuszczają się zbiorowych manifestacyj. Wywiązuje się zacięta walka między pp. Gambettą i Rouher. Ex-dyktator posuwa się do nieprzyzwoitych wyrazów, ale kiedy p. Rouher domaga się cofnięcia osobistych obelg, lewica orzeka zamknięcie dyskussyi. Całe posiedzenie od godz. 8 do wpół do dwunastej nie przyniosło tedy w rezultacie nic, prócz skandalu...

Na czwartkowem posiedzeniu budżet ministerstwa spraw zagranicznych został zatwierdzony. Projekt obsadzenia niższych posad dyplomatycznych drogą konkursu, dla wprowadzenia demokratycznego żywiołu w tę służbę, która dotychczas rzeczywiście po największej części zasilała się między młodzieżą wyższego świata, został usunięty do przyszłego roku budżetowego, ponieważ pan Waddington oświadczył, że nie miał dotąd czasu do studyowania tej kwestyi. Poprawka, żądająca zmniejszenia o 200 tysięcy franków kredytu na pensye ambasadorów, została odroczoną, bo słusznie zauważano, że godność Francyi wymagałaby raczej podwyższenia niż zmniejszenia pensyi jej dyplomatycznych agentów.

Zmniejszając budżet inwalidów Izba dowiodła, że celem jej jest doprowadzić do zupełnego zniesienia tego zakładu, w którym republikanie niemiłem okiem widzą zabytek czasów pierwszego i drugiego cesarstwa. Poprzednio Zgromadzenie narodowe uchwaliło już 100.000 fr. oszczędności, obecnie Izba odcięła znowu 60.000 fr., jeżeli parę lat jeszcze pójdziemy tą drogą, budżet inwalidów, który niegdyś dochodził do trzech milionów, a stopniowo skurczył się dziś do 830.000, dojdzie w końcu do zera. Otóż warto tu zwrócić uwagę na okoliczność, że uposażenie nadane inwalidom przez dawnych monarchów francuskich, zostało objęte przez państwo, które ma z tych funduszów 600.000 franków rocznego dochodu. Jeżeli skarb ciągnie korzyści z inwalidów, jakże można myśleć o zmniejszeniu jeszcze i tak szczupłego budżetu, przeznaczonego na ich utrzymanie. Dla honoru Francyi należy spodziewać się, że senat odmówi swego zatwierdzenia temu aktowi, równie nieprawnemu jak niepatryotycznemu. Nie należy zapominać, że inwalidzi znajdują się w własnym domu i że rząd nie ma prawa przywłaszczenia sobie ich gmachu. tak jak nie ma prawa zagrabić jakąbądź cudzą własność. Senat nie potwierdzi postanowienia, które tych co krwią swoją zasłużyli się krajowi, postawiłoby na równi z żebrakami, wspieranymi przez dobroczynność publiczną. Rząd wystąpił przeciw tej ubliżającej propozycyi, ale go zwyciężyła radykalna większość Izby deputowanych.

Minister robót publicznych p. Freycinet pracuje nad projektem odkupu wszystkich kolei prywatnych na rzecz skarbu. Rząd jak słychać zamierza dokonać tego kupna za pomocą 500 milionów obligacyj spłacalnych w ciągu 75 lat.

Od kilku dni odbywa się w Lyonie tak zwany kongres robotników, na który zebrali się delegowani nietylko z całej Francyi ale i z różnych obcych krajów. Jak można było przewidzieć, zgromadzenie trzeciego dnia zaraz oddaliło się wyraźnie od swego programu Zaszły nie bardzo chwalebne sceny, odezwały się nie zbyt przyzwoite przemowy, jednem słowem należy obawiać się. że klasy robotnicze nie odniosą żadnej korzyści z tych rozpraw, w których na nieszczęście namiętność zawsze występuje przeciw rozumowi. „Obywatel" pewien okazał się tam szczególnie gwałtownym w rozprawach, przemawiając z uniesieniem przeciw organizacyi pracy w klasztorach, jako „gangrenie pożerającej zarobek pracy cywilnej."

Jakie jest usposobienie republikańskiej większości nietylko w Izbie ale i w radach departamentowych można wnosić z propozycyi przedstawianych przez radę dep. Sekwany. P. Castagnary żąda żeby pałac Tuileries (spalony przez komunę) został z ziemią zrównany i żeby na tem miejscu zasiano i zasadzono plantacye. P. Raspail domaga się, żeby nazwiska ludzi, którzy się zasłużyli cesarstwu, zostały usunięte z rogów ulic, nakoniec p. Havelacques żąda ustanowienia uroczystości narodowej na pamiątkę rocznicy 14 lipca (wzięcie Bastyli w pierwszej rewolucyi).

Od kilku dni deputowani prawej strony naradzają się nad projektem, żeby raz nareszcie przystąpiono do przejrzenia rachunków tak zwanego rządu Obrony narodowej (*Gouvernement de la Defense nationale*) z roku 1870 i 1871. Zapewniają nawet, że p. de Lorgeril, senator, przygotował w tym celu interpelacyę, która ma zostać przedstawioną w dniu 9 b. m.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Konstantynopola.)

Jeżelibyśmy porównali Konstantynopol z roku 1453 z Konstantynopolem z r. 1878, to porównanie wypadłoby niezawodnie na korzyść ostatniego. Wówczas stały przed bramami stolicy zastępy tureckie, dziś stoją tam zastępy rossyjskie w groźnej postawie. Ale Grecy, którzy wówczas znajdowały się w murach miasta, nie zachowali się ani w połowie z taką godnością jak dzisiejsi Osmanie. Władze ówczesne staczały między sobą zaciętą walkę o połączenie greckiego kościoła z kościołem rzymskim i o inne kwestye teologiczne; świętego Tomasza z Akwinu ogłoszono kacerzem i popełniano rozmaite inne dzieciństwa, które świadczyły o zupełnym upadku narodu. Dzisiaj możnaby podobny zarzut zrobić co najwięcej niektórym członkom parlamentu za ich niewczesne wycieczki. I tak np. Mustafa bej z Saloniki rozwodził się długo i szeroko przeciw cywilizacyi europejskiej, głównie zaś przeciw zagranicznym stowarzyszeniom dobroczynnym i wyraził nawet zdanie. że możnaby jeszcze w tej chwili uratować państwo ottomańskie, gdyby tylko rząd pozamykał wszystkie kawiarnie na Perze a obcych cywilizatorów rozpędził na wszystkie wiatry. Niejedna oturbaniona głowa, powiada korespondent *Köln. Ztg.*, potakiwała milcząco temu zdaniu, ale też skończyło się na tem. Wszyscy inni koledzy Mustafy beja wystąpili energicznie przeciw jego wywodom i w odpowiedzi na to wystąpili z zarzutami przeciw administracyi rządowej. Ale i ta kampania nie przekraczała granic przyzwoitości. Zdaje mi się, że w całej historyi nie znajdziemy przykładu, ażeby najokropniejsza katastrofa rozwijała się z takim spokojem, jaki obecnie panuje w Stambule. Jest to nowym dowodem niepospolitej karności ludu tureckiego a zarazem dowodem karygodnej niezdarności rządu, który nie umie lepiej użyć tak wybornego żywiołu. Słyszeliśmy tyle o tajnych intrygach, o zgromadzeniach softów i ulemów. o sprzysiężeniu mającem na celu obalenie tronu i restytucyę Murada V. Gdzież są skutki tych intryg, konspiracyj i t. p.? Czyż chwila obecna nie byłaby najodpowiedniejszą do osadzenia na tronie głupkowatego mieszkańca Czeraganu jako zbawcę ojczyzny? Ale nikt nie marzy o tem, nikt nie pomyślał nawet o Muradzie V! Sułtan Abduł Hamid II rządzi i panuje; słowo jego stworzyło obecną uległość, ale drugie słowo mogłoby także cały naród zagrzać do nowych czynów. Ma się tu rzecz tak samo, jak w średnich wiekach z Rzymem: *Roma locuta, res absoluta!*

Abduł Hamid płacze ciągle. Komissyi parlamentarnej, którą kazał przywołać do siebie, oświadczył ze łzami w oczach. że jest gotów oddać życie za kraj. Ale nikt nie wymaga tego od niego. Przeciwnie. gdy na radzie wojennej zaproponował ze łzami, że stanie na czele ostatnich wiernych muzułmanów i uda się do Czataldży dla obrony stolicy. odradzano mu tego. Obok uległości dla sułtana, panuje tu straszna nienawiść ku Mahmutowi Damatowi. U rozmaitych wysokich dygnitarzy odbywają się ciągle zgromadzenia; wczoraj zebrało się około 200 dostojników; musiano siłą rozwiązać posiedzenie. Zarazem pojawiają się paszkwile skierowane przeciw Mahmutowi. Dawniej nazywano go „Moskalem" albowiem doradzał zawrzeć osobnego pokoju z Rossyą; dzisiaj odpadł ten zarzut, ale natomiast jest on przedmiotem powszechnego przekleństwa. W tej chwili udaje Mahmut Damat, że jest ogromnie zajęty obroną Stambułu. Bawił kilka dni w Czataldży Dowodzi tam Achmet Mukhtar basza.

Wszyscy zgadzają się na to, że fortyfikacye od Kuczuk-Czekmeże aż do jeziora Derkos nie mają najmniejszej wartości. Składają się one ogółem z 16 fortów, z których kilka ma być uzbrojonych w 12 armat, inne zaś mają otrzymać po 8 albo po 4 działa. Te działa nie są do tej chwili ustawione i zdaje się, że ustawienie ich nie nastąpi nigdy. Ale na radzie wojennej przemawiało kilku roztropnych mężów za koniecznem uzbrojeniem tych fortów; przypuszczono bowiem, że po ukończeniu wojny odegrają Czerkiesi i baszybożuki taką samą rolę, jaką odegrali komuniści w Paryżu. Zgodzono się więc na to, ażeby te fortyfikacye postawić w stan obronny na każdy wypadek. Z Stambułu wysłano mnóstwo desek do Czataldży ażeby zbudować rodzaj mostu, po którym mogłyby przejechać działa. W tych fortyfikacyach nie ma także zgoła żadnego schronienia dla wojska. Gdyby Turcya miała wojska podostatkiem, możnaby jeszcze zaradzić temu brakowi w ten sposób, iż co dnia zmieniałaby się załoga, ale niestety, nie ma tyle wojska. Rząd rozgłasza wprawdzie, że Sulejman nadejdzie w krótce z 60 batalionami i obejmie naczelną komendę, ale nikt nie chce wierzyć tym zapewnieniom.

Do niedawna zwracano tu baczną uwagę na Gallipoli. Nim jeszcze treść angielskiej mowy tronowej była tu wiadomą, podsunięto Anglii plan. ażeby zajęła, ufortyfikowała i broniła Gallipoli. Ale od chwili, w której — jak to podnosi dziennik *Turquie* — poznano że polityka Anglii jest źródłem wszelkich klęsk i nieszczęść Turcyi, od chwili, w której nazwa *Ingliss* zaczyna uchodzić za obelgę, podobnie jak do niedawna wyraz *Moskow*, zapomniano całkiem o Gallipoli. Dla tego też nie mogę dać wiary zapewnieniem, że Sulejman basza zajmie Gallipoli. Partya jest już rozegraną. Dla obrony Dardanellów nie poświęcą Turcy ani jednego żołnierza a groźby wygłodzenia Stambułu nikt się nie obawia od chwili, w której fatalizm charakteryzujący wyznawców Islamu wziął wszędzie górę. Bez tego muzułmańskiego fatalizmu byłaby obecna sytuacya Stambułu niemożliwą.

Byłem wczoraj w meczecie Zofii, która jest przepełnioną wygnańcami. Straszny przedstawił mi się tam widok: 10.000 kobiet i dzieci zgłodniałych, wynędzniałych, nagich, leżało na gołej podłodze meczetu, wznosząc oczy do góry i wymawiając bez przerwy słowa: „Ałłah jest wielki!" Na ścianach tego meczetu. po starciu wierzchniego malowidła, przebijają obrazy jakichś świętych. Pomiędzy tutejszymi russofilami, panuje przekonanie, że wkrótce będzie na tym meczecie zatknięty krzyż trójramienny. Zakomunikowałem to przypuszczenie kilku znajomym Turkom i otrzymałem na to taką odpowiedź: „Gdyby uchwalono oddać meczet Zofii Rossyanom, wysadzimy go w powietrze!" Powiedzieć to łatwo. ale gdzieżby wtedy znalazło pomieszczenie 10.000 wygnańców? Dobrowolnie nie ustąpią oni z tego meczetu. Zdaje im się, że tylko w tem miejscu są całkiem bezpieczni. i że tylko tu nie potrzebują obawiać się kozaków. W innych meczetach mieści się ogółem 100.000 wygnańców a z każdym dniem nadchodzą nowe transporty zbiegów. Na taki widok rozpływa się fanatyzm turecki w cichą rezygnacyę. Sztandar Proroka utracił swój urok. Teraz właśnie byłaby najstosowniejsza chwila do rozwinięcia go w obliczu tłumu; tymczasem spoczywa on spokojnie w starym seraju a gdyby w gmachu tym wszczął się pożar, to wątpię czy znalazłby się kto, ktoby zechciał wyrwać z płomieni tę świętą relikwię! Tysiące wygnańców przeprawiło się na brzeg azyatycki do Skutari, wiedząc. że tam będzie najbezpieczniej, albowiem Bosfor oddziela ich od wojsk rossyjskich. Ale Skutari jest małą mieściną i straszny głód zmusza wygnańców do powrotu do Europy".

(Dalsze dokumenta w sprawie wschodniej.)

Rządowi angielskiemu nie można zarzucić zwłoki w ogłaszaniu depesz dyplomatycznych. Dnia 31 z. m. został znowu przedłożony cały plik rozmaitych dokumentów, z których kilka ma bardzo wielkie znaczenie, a jeden jest najświeższej daty, bo dopiero 31 stycznia została wysłany do Petersburga. Depesza ta, oznaczona nr. 10, została wystosowaną przez lorda Derby'ego do lorda Loftusa i opiewa: „Mylordzie! Niniejszem polecam panu, oświadczyć rządowi rossyjskiemu, że rząd Jej król. Mości uznając każdą ugodę, jaka między rossyjskimi a tureckimi delegatami w Kazanłyku co do zawieszenia broni i zawarcia pokoju zawartą zostanie, za ważną i obowiązującą obie strony wojujące, musi zarazem oświadczyć, że o ile te ugody zamierzają jaką zmianę traktatów europejskich, albo też dotykają interesów ogólnych i angielskich, nie może im rząd angielski przyznać mocy obowiązującej, dopóki nie będą przedmiotem formalnej ugody pomiędzy uczestnikami traktatu paryskiego." Odpis tej depeszy zakomunikował Derby ambasadorom angielskim w Paryżu, Berlinie, Wiedniu i Rzymie z poleceniem, ażeby zakomunikowali ją właściwym gabinetom, przyczem dodał następującą uwagę: „Rząd Jej król. Mości żywi nadzieję, że opinia wyrażona co do wspomnianego wypadku, uzasadniona najzupełniej w traktatach, głównie zaś w traktacie londyńskim z roku 1871, będzie podzielaną w zupełności przez innych uczestników rzeczonych traktatów". Zdaje się, że równoczesne wystąpienie Austryi i Anglii nie pozostało bez skutku, albowiem już 31 stycznia telegrafował Loftus do Derby'ego, że powyższe oświadczenie rządu angielskiego przedłożył natychmiast księciu Gorczakowowi, który odpowiedział, że „chcąc doprowadzić do skutku zawieszenie broni, potrzeba przedewszystkiem ułożyć zasady pokoju, które jednak są tylko preliminaryami i nie mogą być uważane za obowiązujące całą Europę. Ks. Gorczakow oświadczył całkiem stanowczo, że kwestye europejskiego znaczenia będą omówione z mocarstwami europejskiemi, i że w tej mie-

---

i kanapie były założone temi rupieciami. Szczególniej kompletnym był zbiór do polowania i do rybołowstwa, z którego kochany braciszek sklepy warszawskie formalnie porabował.

— Bój się Boga, mówię mu — to tam chyba w Warszawie nic tych rzeczy nie zostało? Gdybym nie wiedział, że z Polanki wrócisz napowrót do siebie, myślałbym że się wybierasz na osiedlenie do jednej z wysp australskich....

— Ja tu nic nie mam zbytecznego....

— Cóż to za maszyna z korbą?

— To jest dla zakończania naboi do Lankastrówki.

— No, no.... A ta druga ze szpilką?

— Również do naboi, tylko uważasz już raz wystrzelonych. Na ten szpic nakłada się tutkę naboju pustego, poruszy się rączką i kapiszon wyskoczy....

— A to co znowu? — pytam oglądając jakąś płaską metalową maszynkę.

— To krzesiwko sztuczne.... patrz — zakręcisz tak, i lont sam się zapala.

— To samo zapałki zrobią.

— Ale gdzie tam, w polu, na wietrze, ile trzeba zepsuć siarniczków, a maszynka nie zawiedzie i jest oszczędność. Albo uważasz te wabiki na różne ptastwo: ten naprzykład na przepiórki — mówi dalej biorąc w usta piszczałkę ze spiralnie skręconym mieszkiem. — Co, nie tak jak przepiórka?....

— Prawda że tak — tylko u nas mało przepiórek, a i te co są, to nie głupie przyjść do ciebie na wabika....

— Albo te na kuropatwy, te na słomki, albo na zające, słuchaj jak beczy.... a co, czy nie tak jak prawdziwy zając?

Znudziłbym czytelnika, chcąc wymieniać różnorodne przyrządy myśliwskie, któremi po składach broni częstują zwykle takich fryców jak mój Ksawery. Żeby to wszystko nieść z sobą na polowanie, trzebaby przynajmniej trzech ludzi dość ciężko obładować.... Do rybołowstwa już mniej, ale nierównie rozmaita była kollekcya przyrządów: wędka składana z futerałem, jakieś malowane czółenka z pływakiem i włosianemi sznurkami na jesiotry chyba, a nie zwyczajne u nas ryby. Haczyków coś miał sześć czy ośm gatunków różnej wielkości i zakrzywienia, a na każdą rzecz oddzielny futeralik z paskami do zawieszenia lub przypięcia do guzika surduta....

— Widać mój bracie, że nie wiesz co robić z pieniędzmi, kiedy się bawisz w kupno takich bagatelek, a to pewnie grubo kosztuje.

— Cóż chcesz, już taka moja natura, że ja wszystko lubię mieć porządne i eleganckie.... Patrz na tę torbę, mała, ale co za pyszny słój tej skóry cielęcej... Zkąd oni tam za granicą takich delikatnych cieląt dobierają.... Iść na polowanie, to z szykiem.... Co tu jest różnych schowanek, co rzemyków?... można parę tuzinów ptastwa przyczepić. A jaki nóż myśliwski, co?... łyżka jest, nóż, widelec, krzesiwko, trybuszon, co chcesz w tym jednym nożu....

— No, a umiesz ty strzelać?

— Oo, umiem, strzelałem kilka razy na Saskiej kępie do celu i bardzo trafnie, że sam majster aż się dziwił.... Raz, o włos tylko kula nie trafiła w centrum.... żebym troszeczkę wziął na lewo....

— Ależ mój kochany — mówię mu z uśmiechem — zając, kuropatwa, to nie to co tarcza do celu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rze dał już rządowi Jej król. Mości bardzo wyraźne i stanowcze zapewnienia.“

Ważną jest także depesza Loftusa do Derby'ego z 30 stycznia, następującej treści: „W odpowiedzi na moje zapytanie, oświadczył mi ks. Gorczakow dzisiaj rano, że ostatni artykuł warunków pokojowych, zakomunikowanych przez hr. Szuwałowa, który mówi o późniejszem porozumieniu się co do interesów rossyjskich w cieśninach morskich, jest niewyraźny i niepotrzebny. Powiedział dalej, że nie ma zgoła nic przeciw temu, ażeby artykuł ten został całkiem wypuszczony. Zaprzeczył, jakoby w tej sprawie toczyły się rokowania tylko między Rossyą a Turcyą, a zarazem upoważnił mnie oświadczyć W. Excellencyi, że kwestyę cieśnin morskich uważa Rossya za sprawę europejską, która tylko wspólnie z mocarstwami europejskiemi może być załatwioną“. Na to odpowiedział Derby Loftusowi. 31 stycznia, „że jest zadowolony z tego zapewnienia i cieszyłby się bardzo, gdyby się dowiedział, że rząd rossyjski usunął całkiem ów artykuł.“

Tym sposobem byłby z warunków pokojowych usunięty punkt bardzo drażliwy. Ale przy tej sposobności powstała wątpliwość, czy warunki pokojowe, ułożone przez rossyjską kancelaryę nadworną, nie zostały uzupełnione przez W ks. Mikołaja na własną rękę. Inaczej trudno pojąć, dla czego ks. Gorczakow nazwał ostatni artykuł tych warunków „niewyraźnym i niepotrzebnym.“ Czyżby miał ganić własny pomysł?

Z innych przedłożonych dokumentów zasługują na wzmiankę następujące depesze: Dnia 27 stycznia telegrafował Layard do Derby'ego: „Odnośnie do wczorajszego pańskiego telegramu, według którego miałeś Pan otrzymać zawiadomienie od hr. Szuwałowa, że delegaci tureccy podnieśli zarzuty przeciw pierwszemu artykułowi zasad pokojowych co do Bułgaryi. tudzież przeciw ostatniemu ustępowi czwartego artykułu, w którym jest mowa o reformach w chrześcijańskich prowincyach i że delegaci ci wzięli cały ten elaborat *ad referendum*, dowiaduję się, że pełnomocnicy tureccy, podnosząc wprawdzie zarzuty przeciw wspomnianym artykułom, nie wzięli ani jednego z nich *ad referendum*, lecz w myśl poleceń, otrzymanych od Porty, przyjęli wszystko.“

Dnia 28 stycznia telegrafował Layard do Derby'ego: „Według telegramu angielskiego wicekonsula w Rodosto, maszerują Rossyanie w 300 piechoty i konnicy z 3 działami na Czorlu. Władzom tureckim polecono, ażeby w chwili pojawienia się Rossyan opuściły Czorlu i przeniosły się do Gallipoli. W Rodosto jest 10.000 Czerkiesów i przeszło 5000 wygnańców.“ Tego samego dnia telegrafował znowu Layard do Derby'ego: „Rossyanie pojawili się w tej chwili pod Lüle-Burgas i zdaje się, ze mają zamiar w dwóch albo trzech silnych kolumnach maszerować na Stambuł.“ Dnia 29 z. m. telegrafował Derby do Loftusa, że według oświadczenia Szuwałowa nie nadeszła jeszcze do Petersburga wiadomość o zawieszeniu broni. „Ks. Gorczaków — tak mówił mi Szuwałow — nie umie sobie tego wytłómaczyć, i mniema, że powodem zwłoki jest albo zanadto wielka odległość albo może przerwa w komunikacyi telegraficznej. Ks. Gorczaków zaprzeczył także pogłosce, że preliminarya pokojowe zostaną podpisane w Stambule i potwierdził, że pokój ma być zawarty w Adryanopolu.“

Tego samego dnia prosił Derby ambasadora angielskiego w Petersburgu, ażeby dowiedział się, co jest powodem zwłoki w zawieszeniu broni, poczem otrzymał 30 z. m. od Loftusa następującą wiadomość: „Dzisiaj zawiadomił mię ks. Gorczakow, że ani cesarz ani też rząd rossyjski nie mają żadnej wiadomości z głównej kwatery od 26go stycznia. Ks. Gorczaków mniema, że powodem tego jest przerwanie drutów telegraficznych, ale być może, że także zmiana głównej kwatery W. ks. Mikołaja, który miał 26 b. m. stanąć w Adryanopolu, przyczyniła się do odroczenia rokowań.“ Ta ostatnia depesza w związku z doniesieniem Layarda, że delegaci tureccy przystali na wszystkie warunki pokojowe, zadaje kłam pogłoskom szerzonym przez russofilów, że Porta zwleka z umysłu rokowania w sprawie zawieszenia broni

---

(Z parlamentu angielskiego.)

Na posiedzeniu Izby lordów z dnia 1 lutego po dłuższych przemówieniach lordów Strathedena, Derbyego, Stanhope i Pembroke księcia Argylla i markiza Ripona, które podaliśmy już w streszczeniu telegraficznem, wystąpił lord Stanley of Alderleg bardzo stanowczo i gwałtownie przeciw Rossyi. Uskarżał się na lekceważenie rządu angielskiego przez rząd rossyjski, który nie chciał dać Anglii bliższych objaśnień co do warunków pokojowych; wydanie paszportów ambasadorowi rossyjskiemu byłoby zdaniem mowcy stosownem potępieniem takiego postępowania. Następnie *earl* Derby wystąpił z dłuższą mową przeciw księciu Argyllowi. Najprzód nadmienił, iż na swem urzędowem stanowisku nie może obecnie wystąpić jako obrońca Turcyi, gdyż z powodów politycznych nie byłoby to na czasie. Trzeba przyznać, że w Turcyi istnieje i istniało wiele złego. Przypomina jednak, że podobne wypadki niesprawiedliwości i okrucieństw dałyby się wykazać w każdym innym kraju nawet najbardziej ucywilizowanym. Argyll mówił głównie o stosunkach panujących w Armenii. Mowca oświadcza, że nie należy do tych, którzy przypisują Armenii zbyt wielkie znaczenie dla Anglii. W każdym jednak razie nie należy zmniejszaniem znaczenia tego kraju zachęcać Rossyi do rozszerzenia swych zaborów. Co się tyczy Bułgarów, przypomina Derby, jakiego zawodu doznali Rossyanie, gdy chwyciwszy za oręż, celem polepszenia losu swych pobratymców, przyszli potem do przekonania iż Bułgarzy w rzeczywistości w daleko lepszych żyją warunkach aniżeli oni sami. Mowca stanowczo sprzeciwia się zdaniu, że jedynie zła administracya i gospodarka turecka były powodem wojny. Zwraca dalej uwagę na to, jak źle tłómaczono sobie jego znane wyrażenie: „Najpierwszym interesem Anglii jest pokój“; opuszczono bowiem drugą część tego wyrażenia, która opiewała: „jednak wojna nie jest największem z nieszczęść.“ Co się tyczy mięszania się Angli do administracyi tureckiej, zwraca Derby uwagę na to, że żaden kraj nie może być dobrze rządzonym, jeśli się ktoś ciągle mięsza do jego administracyi. Jeśli się zresztą żąda dobrych rządów na jednym punkcie, trzeba ich żądać i na innych punktach. Brak zwykłego wyrażenia: „Integralność i niezależność państwa tureckiego“ w mowie tronowej tłómaczy Derby ogólnem przeświadczeniem, że przy zawarciu pokoju jakieś ustępstwo terytoryalne jest prawie nieuniknionem. Ustępstwo to nie potrzebuje być wielkiem, w każdym jednak razie narusza „integralność!“ Jeśli Argyll i jego przyjaciele domagają się całkowitego usunięcia rządów tureckich w Europie, to mowca pyta się, co ma wstąpić w ich miejsce. W końcu oświadcza minister, że nad uregulowaniem kwestyi wschodniej cała Europa musi się zastanowić. Anglia nie żąda dla siebie stanowiska wyjątkowego i nie pragnie rozwiązać tej kwestyi sama lub też w połączeniu z jakiemkolwiek innem uprzywilejowanem mocarstwem. Nie myśli też przyznać tzkiego prawa żadnemu innemu państwu.

W Izbie gmin dalszą dyskussyę nad żądanym kredytem rozpoczął Forster, jeden z przywódzców opozycyi. Zdaniem jego żądanie kredytu sprzeciwia się ustawie, gdyż rząd nie nadmienił, na co chce użyć żądanej sumy. Gladstone żądając w roku 1870 kredytu w sumie 2 milionów funtów, oświadczył, że chce ich użyć na zwerbowanie 20.000 ludzi. Tymczasem obecny rząd pozostawia kraj w tym względzie w największej niepewności. Gdyby rzeczywiście był dostateczny powód do żądania pieniędzy, to kraj z pewnością okazałby się bardzo hojnym. Nie sześć milionów ale sześćdziesiąt milionów otrzymałby rząd, gdyby tego rzeczywista była potrzeba. Mowca posądza rząd o wojenne zachcianki i zapewnia, że kraj nie ma do niego żadnego zaufania, mianowicie zaś do *premiera*. Minister, do którego kraj miał najwięcej zaufania, gdyż obecność jego w gabinecie gwarantowała pokój, Carnarvon, wystąpił z ministerstwa. Interesa angielskie reprezentują Indye, kanał sueski i Egipt. Dopóki rząd będzie bronił tych interesów, dopóty bezpiecznie liczyć może na pomoc opozycyi. Opozycya, kraj cały są stanowczo przekonane, że żadne państwo nie powinno co do Dardanellów i morza Czarnego uzyskać szczególnego przywileju a w tym względzie może rząd liczyć na lojalne poparcie.

Ze strony rządu przemawiał na tem posiedzeniu minister Cross. Minister ten, jakkolwiek umiarkowanie, mówił jednak z wielką energią, stanowczością i w sposób przekonywający. Jego zręczne odwołanie się do opozycyi, aby odstąpiła od swego niepatryotycznego wniosku, było zupełnie uzasadnionem po takiem przedstawieniu rzeczy, jakie on dał Izbie. Pod jednym względem był sekretarz stanu spraw wewnętrznych bardzo stanowczym i otwartym. Potępił bardzo ostro owego ducha oszczerczego, który wstąpił w przeciwników rządu a który się objawia głównie w rozlicznych mowach wypowiadanych po za parlamentem. Także Forster został zarażony tym duchem kłamstwa. Kłamstwem jest twierdzenie, że rząd lub część rządu życzy sobie wojny i stara się ją sprowadzić. Dalej odpierał Cross bardzo energicznie zarzuty czynione specyalnie osobie *premiera*. Zaprzeczył, jakoby rząd na to domaga się kredytu, aby się nim potem chełpić, zaprzeczył dalej, że rząd żąda kredytu jako „wotum ufności“. Opozycya starała się wykrzywić znaczenie wyrazu „wotum ufności“. Jeżeli przeciwnicy przypisują rządowi wojenne zachcianki, niechaj przypomną sobie wszystkie oficyalne wystąpienia rządu od początku aż do końca. Ani Rossya, ani Turcya nie uskarżała się dotąd zgoła na naruszenie neutralności ze strony Anglii. Dalej mówi Cross o niewytłómaczonej zwłoce w rokowaniach pokojowych, i o trzymaniu w tajemnicy warunków pokoju. Postępowanie Rossyi, nazywa mowca po prostu niepojętem. Dalej występuje w obronie rządu z powodu wysłania floty do Dardanellów. Zarzut, jakoby rząd na podstawie mylnego doniesienia Layarda w sprawie rossyjskich warunków pokoju, cofnął rozkaz dany flocie, jest zupełnie fałszywy. Doniesienie pana Layarda okazało się w rzeczy samej mylnem. Tymczasem jednak nastąpiła bardzo ważna zmiana w innym kierunku. Porta dała swym pełnomocnikom wyraźne polecenie, aby przystali na rossyjskie warunki pokojowe. Takim więc sposobem niebezpieczeństwo paniki w Konstantynopolu zostało na chwilę usunięte, obrona poddanych angielskich okazała się więc zbyteczną. Winy z powodu zwłoki w zawarciu pokoju, nie może mowca przypisywać Turcyi, ani też rządowi angielskiemu. Turcya spełniła to, czego Rossya sobie życzyła, ale Rossya zwlekała najprzód z udzieleniem komendantom warunków pokoju, a teraz zwleka z zawarciem zawieszenia broni. Nad podstawami pokoju nie chciał się Cross rozwodzić, oświadczył jednak, że rząd angielski jest mocno zdecydowany utrzymać wszystkie traktaty. Następnie odczytał dosłownie jeden paragraf z traktatu z roku 1871, w którym wyraźnie oświadczono, że żadne mocarstwo traktatowe nie może bez przyzwolenia innych, wymazać z traktatu żadnego punktu, lub też zmienić jego przepisy. Opierając się na ostatniej mowie Carnarvona wypowiedzianej w Izbie lordów, wykazał Cross, że i Carnarvon jest za uchwaleniem kredytu. W końcu jeszcze raz zaprzeczył temu, jakoby w gabinecie istniała partya wojenna. Pochód Rossyan do Konstantynopola, mimo że Turcya okazała się gotową do przyjęcia warunków pokoju, nazwał Cross zupełnie nieusprawiedliwionym. Mowę ministra przerywano kilkakrotnie oklaskami.

KRONIKA

— **Pociągi kolejowe** utknęły wszystkie wśród śnieżnicy. którą mieliśmy w nocy. Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych listów i gazet, a nawet nie mamy wiadomości. kiedy nadejdzie pociąg pospieszny krakowski Z urzędu pocztowego donoszą nam tylko, że nawet wczorajszy pociąg krakowski nie stanął we Lwowie. Dzisiejszy pociąg krakowski i suczawski ugrzęzły gdzieś w drodze i nie wiadomo w chwili, gdy to piszemy, kiedy się ich spodziewać można. Pociąg z Podwołoczysk stanął we Lwowie dopiero o godz. 8.

* **Samobójstwo.** Tej nocy zastrzelił się w hotelu krakowskim Władysław Sz. 20-letni młodzieniec, syn urzędnika przy gal. kasie oszczędności. Przyczyna samobójstwa jeszcze nie zbadana.

— **W teatrze** dziś „Jan de Thommeray“, dramat w 5 aktach E. Augier i J. Sandeau.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Projekt osuszenia dolnej części ogrodu miejskiego i wnioski odnoszące się do przeprowadzenia reorganizacyi szkół imienia Piramowicza i Konarskiego.

— **Akademia umiejętności**. D. 31 stycznia odbyło się posiedzenie komisyi balneologicznej, na którem dr. Dzikowski wyłożył rzecz o nowym zakładzie leczniczym dla chorych piersiowych w Morszynie w pow. Stryjskim położonym. Zakład ten na wzór zagranicznych założony przez B. Stillera wkrótce będzie otworzony do użytku publicznego. W rozprawie nad tym przedmiotem zabierali głos wszyscy obecni członkowie komisyi. Ostatecznie uchwalono wysłać delegata dla zbadania tego uzdrowiska *(sanatorium)*. Delegatem tym mianowano dra Lutostańskiego. Następnie dr. Sciborowski odczytał dalszą część rozprawy „O działaniu wód siarczanych w ogóle, w szczególności zaś wód siarczanych krzeszowickich.“

— **Wydział Stowarzyszenia** wzajemnej pomocy członków sztuki drukarskiej, który urządza w nadchodzącą sobotę na dochód Stowarzyszenia wieczorek tańcujący w sali redutowej, uprasza wszystkich, którym bądź to przez zapomnienie, bądź też z innych powodów dotąd zaproszenia nie doręczono, a w wieczorku udział wziąć pragną, aby zechcieli się zgłosić po nie do Augusta Skerla, zarządcy drukarni *Gazety Narodowej*.

— **Wydawnictwa**. Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta wyda w najbliższym czasie zbiór listów Zygmunta Krasińskiego w 5 do 6 tomach, uporządkowaniem którego to zbioru zajął się p. J. Kraszewski. Dalej ukaże się wkrótce nakładem tejże księgarni drugie wydanie tyle sympatycznych opowiadań historycznych dra Antoniego J., oraz nowe wydanie Poezyj Ely...ego.

— **Usunięcie się skały**. Dzienniki praskie opowiadają: Bawiący właśnie w Karlsbadzie, w celu zbadania geologicznych stosunków tamtejszych źródlisk, radca dworu dr. Hochstetter, w tych dniach omal że nie utracił życia. W chwili bowiem, kiedy na takzwanej targowicy oglądał miejsce, zagrożone ciągle usuwającemi się skałami, u wzgórza położonego za domem, „*zum Marktbrunnen*“ stoczyła się nagle potężna bryła skalna i zburzyła mur za wspomnionym domem do szczętu. W pierwszej chwili zdawało się, że robotnicy, którzy w pobliżu tego muru pracowali, zostali zasypani, jednak wnet się pokazało, że wszystkim powiodło się umknąć szczęśliwie. Niebezpieczeństwo zresztą jeszcze wcale nie przeminęło, ponieważ znowu się rozluzowały znacznie masy skalne i zagrażają stoczeniem się na miasto.

— **Trzęsienie ziemi**, krótkie ale bardzo gwałtowne, nawiedziło Innspruk dnia 2 b. m. o godzinie 8 min. 40 wieczorem. Powietrze w dniu zjawiska było łagodne; śnieg pruszył.

— **Sprawcy wielkiej kradzieży** u kupca Slocovici w Bukareszcie przed trzema tygodniami popełnionej, zostali już schwytani. Ukradli oni w papierach, złocie i kosztownościach 240.000 franków. Z Bukaresztu umknęli do Tryestu, gdzie porobiwszy różne sprawunki wsiedli na okręt odpływający do Aleksandryi. Telegraficznie jednak doścignięci zostali w Korfu, i tam ich uwięziono. Za wykrycie tych ptaszków przeznaczył był poszkodowany kupiec 10.000 franków nagrody.

— **Złe dla teatru czasy**, jak już kilkakrotnie wspominaliśmy, nastały teraz w Niemczech a nawet we Francyi, podobnie jak u nas. Z zamknięcia rachunków wiedeńskiego teatru nadwornego za rok 1877, według *Neue freie Presse*, okazała się nawet dość znaczna zwyżka, natomiast zarząd opery nadworuej wykazał za ten jeden rok ogromny niedobór w sumie 300.000 zł. Opera ta w pierwszym roku po otwarciu, z samego abonamentu miała 400 tysięcy zł., w następnych latach cyfra ta spadła na 300.000, w przedostatnim roku na 280 tysięcy, a w ostatnim na 150.000 zł., pomimo, że siły artystyczne tego zakładu wcale się w tym czasie nie zmieniły na niekorzyść. W Anglii teatra trzymają się jeszcze stosunkowo dość dobrze, przynajmniej tak zwane teatra ludowe, przyciągające publiczność lekką strawą dramatyczną i wystawami, jakich mieszkańcy kontynentu może nie widzieli jeszcze. Niedawno, jak opowiadają dzienniki pruskie, kilku „polujących“ za nowościami scenicznemi niemieckich dyrektorów teatralnych przypadkowo zjechało się w Londynie i panowie ci mogli się osobiście przekonać o rodzaju sztuk, mających obecnie powodzenie w stolicy Anglii. W teatrze takzwanym *Canterbury Palace* trafili na „wielką pantominę wojskową“ p. t. *Plewna*, w której występował, ku niesłychanemu entuzyazmowi widzów, Osman basza z swą świtą w fezach i turbanach, podczas gdy występujących Rossyan przyjmowano sykaniem i stukaniem. Sala, mieszcząca 4500 osób była literalnie „zatkana“ tłumami widzów. W teatrze *Alhambra Palace* grano znów codziennie przy niemniej zapełnionej sali czarodziejską pantominę, w której występuje po 650 osób! W samym balecie bierze udział 400 panien, samych blondynek i nie liczących nad 16 lat. Dekoracye, maszynerya, kostiumy, pod względem przepychu nazwane być mogą niezrównanemi. Dyrektorowie zapytali o cenę tych przyborów, mając zamiar wystawić rzeczoną pantominę na swoich scenach — i dowiedzieli się, że mogą te dekoracye i kostiumy odkupić sobie za 180 tysięcy mark! Rozumie się, że pięknie podziękowali za tę ofertę, tylko Londyn bowiem wrócić może tak znaczne wkłady.

— **Febris aurea w Persyi.** Z Teheranu dnia 25 grudnia donosi korespondent *Pol. Corr.*: W początkach roku 1877 wywołała tu nieopisaną gorączkę wiadomość, że w okolicy miejscowości Zendjan odkryto nader obfitą minę złotą. Rząd natychmiast polecił sprawdzenie tej wiadomości. Okazało się, że pewien włościanin ze wsi Kawan w pobliżu Zendjanu po kilkakroć sprzedał był różnym kupcom kawałki złota w stanie naturalnym i nadzwyczajnie przez to wzrósł w dostatki. Lotem błyskawicy rozniosło się to po kraju. Rząd więc przedewszystkiem pociągnął tego włościanina, nazwiskiem Yar Mehemeta, do odpowiedzialności, a ten się tłómaczył, że pewnego dnia znalazł na gościńcu duży, ale zresztą niepokaźny kamień, który zabrał z sobą do domu i w którym później przypadkowo odkrył żyłę złotą. Zapewniał, że o minie złotej nic zgoła nie wie. Tłómaczenie się to rząd uznał za wykręt i pozbawiwszy Mehemeta całego dobytku wtrącił go do więzienia. Rodzina tego biedaka pozostała w najokropniejszej nędzy. Szczątki kamienia z żyłą złotą, które znaleziono w domu Mehemeta, sprowadzono do Teheranu i dano osobom fachowym, a między nimi także bawiącemu tu austryackiemu radcy górniczemu Pechanowi, do zbadania. Analiza też wykazała zdumiewające istotnie rezultaty. W jednej z trzech bryłek kwarcu, wielkości kurzego jaja, złoto występowało jako formalna żyła, tak, że mogło być w niej do 30% tego szlachetnego kruszcu. Kiedy więc ani prośbami ani groźbami nie zdołano nakłonić więzionego Mehemeta do wykrycia domniemanej miny złotej, sam szach postanowił wezwać do pomocy umiejętność europejską. Za pośrednictwem Siemensów w Berlinie sprowadził górnika pruskiego Hübla, z którym rząd perski zawarł kontrakt na trzy lata. Rozciągnięto następnie kordon wojskowy na całą okolicę Zendjanu i rozpoczęły się poszukiwania za domnie-

maną miną złotą. W istocie znalazł Hübel w pewnem miejscu kwarc przewodzący złoto, lecz w tak małej ilości, że nie opłaciłoby się nawet wydobywanie go. Natomiast powiodło mu się już odkryć bogate w istocie kopalnie srebra. Biednego Mehemeta wypuszczono też z więzienia, ale zabranego mienia mu nie zwrócono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjski** (od 19 do 26 stycznia) był większy a szczególnie na lwowsko-czerniowieckiej. Usposobienie w handlu zawsze małe, doborowe jednak zboże płacono dobrze, mianowicie poszukiwano nasiona olejne, czerwoną koniczynę i wyki. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9 zł. do 10·50 zł., żyta 5·80 zł. do 6·75 zł., jęczmienia 5·75 zł. do 7·50 zł., owsa 5 zł. do 6·25 zł., kukurudzy 4·50 zł. do 7 zł., prosa 4·50 zł do 7 zł., grochu kuchennego 7 zł. do 9 zł., grochu pastewnego 5·50 zł do 6·75 zł., fasoli 8·25 zł. do 9·25 zł., wyki 4·25 zł. do 5·30 zł., koniczyny 30 zł. do 50 zł., anyżu płaskiego 34 zł. do 42 zł., kminku 44 zł. do 48 zł., rzepaku zimowego 15 zł. do 16·30 zł., rzepaku letniego 13 zł. do 15 zł., rzepiku zimowego 15 zł. do 15·25 zł. rzepiku letniego 13 zł. do 14 zł., lnianki 11·50 zł. do 12.75 zł., nasienia lnianego 11·80 zł. do 13 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 9·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 28·50 zł. do 28·85 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym wynosił ogółem około 30.168.800 kilogramów i 2.896 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,164.300, mąki i wyrobów mącznych około 401.000, nasion olejnych około 116.900, drzewa budulcowego i opałowego około 321.500, spirytusu około 98.400, jaj około 86.900, węgli kamiennych około 2,483.700 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 348 sztuk wołów, 2.538 sztuk nierogacizny i 10 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 10.275.000 kilogramów i 4.223 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3.564.000 kilogramów, 224 sztuk wołów, 3.981 sztuk nierogacizny i 18 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 6,710.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.855.100, mąki i wyrobów mącznych 70.000, spirytusu 26.300, produktów zwierzęcych 63.500, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,822.800, węgli kamiennych 2.719.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,460,490 kilogramów i 376 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 111.300, mąki i wyrobów mącznych 5,410, nasion olejnych 375, drzewa budulcowego i opałowego 762.698, nafty wosku ziemnego 400, spirytusu 17.620, jaj 3,862 i soli 45.043, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 98 sztuk wołów, 264 nierogacizny i 14 sztuk koni. — Ruch towarowy na Iszej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 15 do 31 grudnia 1877 ogółem 3,400.010 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 302.275. mąki i wyrobów mącznych 231.133, wiktuałów 32.511, towarów kolonialnych 60.903, manufaktów 6,330, piwa i i wina 80·863, spirytusu 156.177, mięsa 10.504, soli 62.560, tytoniu 10.540, lnu i przędziwa 5.720, skór 7.042, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,186.490, nafty 12.800, wosku ziemnego 30.000, mazi 3.050, odpadków 24.093, żelaza 32.810, wapna i kamieni 39.380. embalaży 2.890, owoców 30.901, szkła 13. kory garbarskiej 9.500 różnych towarów 33.198, bydła rogatego 21.320, nierogacizny 4.080 i koni 2,800 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 15 do 31 grudnia 1877 ogółem 3,505.425 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 230.568. mąki i wyrobów mącznych 142.510, wiktuałów 14.906, towarów kolonialnych 52.376, manufaktów 20.090. piwa i wina 111.435, spirytusu 52.531, mięsa 30.869. soli 218.920. tytoniu 8.640, lnu i przędziwa 14.770, skór 8.657, drzewa budulcowego opałowego i desek 810.960, nafty 211.211. wosku ziemnego 444.760. koksu 20.000, mazi 121.900. żelaza 121.558, wapna i kamieni 12.000, kwasów 51.311, embalaży 59.907, owoców 591. szkła 160, różnych towarów 151.225, bydła rogatego 38.760, nierogacizny 12.120 i koni 9800 kilogramów.

‡ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 19 stycznia do 26 stycznia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·— do 10·50 złr. Żyto 5.80 do 6·75 złr. Jęczmień 5·75 do 7·50 złr. Owies 5·— do 6.25 złr. Hreczka —·— do —·— złr Kukurudza zeszłoroczna 6·— do 7·— złr. Kukurudza nowa 4·50 do 6·— złr. Proso 4·50 do 7·— zł. Groch do gotowania 7.— do 9·— złr. Groch pastewny 5·50 do 6·75 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·25 do 9·25 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 4·25 do 5·30 złr. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 50·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 34·— do 42·— złr. Kminek 44·— do 48·— złr. Rzepak zimowy 15·— do 16·30 złr. Rzepak letni 13·— do 15·— złr. Rzepik zimowy 15·— do 15·25 złr. Rzepik letni 13.— do 14·— złr. Lnianka 11·50 do 12·75 złr. Nasienie lniane 11·18 do 13·— złr. Nasienie konopne 8·50 do 9·50 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 28·50 do 28·85 złr.

OSTATNIA POCZTA

Dyrekcya poczty przesyła nam następujące uwiadomienie: Z powodu zamieci śnieżnych przerwaną została komunikacya koleją między Lwowem i Przemyślem, skutkiem czego wczorajszy pociąg Nr. 3 (wieczorny) z Krakowa doszedł tylko do Gródka, a następne pociągi Nr. 1 i 5 tylko do Przemyśla. Pocztę listową z pociągu Nr. 3 przywieziono jeszcze w nocy wozem z Gródka do Lwowa i właśnie roznoszą ją listonosze, a jeżeli w ciągu dnia dzisiejszego przeszkody na kolei usunięte nie zostaną, odejdzie poczta listowa z Przemyśla do Lwowa i w odwrotnym kierunku wozami, tak że na każdy sposób jutro rano będzie w ręku adresatów lwowskich i przemyskich, względnie odejdzie ze Lwowa w kierunku na wschód, a z Przemyśla na zachód dalej koleją. Także inne poczty z powodu zamieci znacznie się spóźniły, a dzisiejszej nocy nie kursowały pociągi kolei Karola Ludwika w żadnym kierunku.

Wczoraj już po wydrukowaniu Gazety otrzymaliśmy następujące telegramy:

Wiedeń 5 lutego. W Izbie deputowanych minister prezydent ks. Auersperg odczytał następujące odręczne pismo cesarza:

„Ze względu na pilną potrzebę dalszego prowadzenia i ukończenia rokowań ugodowych widzę się spowodowanym powołać napowrót do urzędu ministerstwo pod Pańskiem kierownictwem dotąd zostające“.

Minister prezydent oświadcza potem, że uważa za obowiązek rządu dać wyjaśnienie o wypadkach, które spowodowały to najwyższe pismo odręczne. Gdy rząd przekonał się, że co do głównych punktów przedłożeń ugodowych nie może liczyć na poparcie większości izby, uważał za swój obowiązek konstytucyjny podać do wiadomości korony cały stan rzeczy i prosić o dymisję, która została udzielona. Cesarz raczył potem wejść w bezpośrednią styczność z wybitnemi znakomitemi osobistościami izby i nabył przekonania, że niepodobna utworzyć nowego gabinetu, któryby dawał rękojmię przeprowadzenia bez zmiany ugody, ułożonej między obu rządami. Ponieważ korona przywiązuje największą wagę do bezzwłocznego i najszybszego prowadzenia i ukończenia rokowań ugodowych, przeto Cesarz apeluje do naszego patryotyzmu wystosował do nas wezwanie, ażebyśmy napowrót do urzędu wrócili i według sił się przyczynili do osiągnięcia tego celu. Cesarz wyraził przytem oczekiwanie, że wreszcie powiedzie się przy obopólnem poczuciu słuszności i pojednawczem usposobieniu osiągnąć porozumienie odpowiadające obustronnym interesom i dobru całej monarchii. Wobec trudnych stosunków i groźnego położenia widzieliśmy się znniewoleni podjąć uapowrót czynności urzędowe z pominięciem wszelkiego względu na własne osoby. Ufni w patryotyczne usposobienie izby prosimy ją, izby z wszelkim możliwym pospiechem przystąpiła do dalszego ciągu rozpraw nad przedłożeniami ugodowemi.

Londyn 5 lutego. W Izbie wyższej Derby oświadczył, że nie może podać textu podstaw pokojowych ale nie sądzi, ażeby text ten znaczuie się różnił od podanego. Anglia nie może zapobiedz opuszczeniu twierdz naddunajskich przez Turków bez użycia środków, które nie uzyskałyby aprobaty ludności. Wa runki neutralności angielskiej dotąd nie zostały naruszone. Okupacyi Konstantynopola towarzyszyłoby opuszczenie neutralnego stanowiska. W ogłoszonych depeszach niema wzmianki o czasowej okupacyi Konstantynopola, ażeby Turcya nie mniemała, że potrzebuje tylko zezwolić na wkroczenie Rossyan do Konstantynopola, ażeby Anglię zawikłać w wojnę. Rząd jednak podniósł zarzuty nawet przeciw czasowej okupacyi Konstantynopola.

W Konstantynopolu, jak nam wczoraj już po wydaniu *Gazety* doniósł telegram, zaszedł 4 b. m. fakt bardzo wielkiej wagi. Odwieczna instytucya turecka, Wielki Wezyrat został zniesiony, a natomiast na wzór europejski, ustanowiono prezydenturę ministrów. Równocześnie nastąpiła zmiana gabinetu, którego skład jest teraz następujący: Achmet Vevfik Effendi, były prezydent Izby deputowanych, minister-prezydent i sprawy wewnętrzne; Server basza, sprawy zagraniczne (jak dotąd); Reuf basza. minister wojny; Sadyk basza, marynarki; Kiani basza, finansów; Namyk basza, wielki mistrz artyleryi; Savfet basza, prezydent rady stanu.

Izba rumuńska wzięła 4 b. m. pod obrady wniosek ustanowienia agentów dyplomatycznych w Petersburgu, Rzymie i Belgradzie.

W senacie zapowiedziano interpelacyę z powodu niemożności dalszego transportowania towarów, nagromadzonych w Turn Severin. Minister spraw wewnętrznych w odpowiedzi na zapytanie oświadczył, że poczynił zarządzenia w celu oczyszczenia drogi do Frateszti z padliny bydlęcej i końskiej. Na wniosek rządu obradowały następnie senat i Izba na tajnem posiedzeniu nad interpelacyą względem integralności rumuńskiej.

Według telegramu *Daily News* z Karsu z 4 b. m. mieli Rossyanie wczoraj obsadzić Erzerum, zapewne na podstawie układu o zawieszeniu broni.

W osobnej rubryce podajemy sprawozdanie z piątkowych obrad parlamentu angielskiego nad kredytem wojennym. Tutaj chcemy zanotować epizod, który się wydarzył podczas tych rozpraw, epizod dość charakterystyczny, w każdym razie interesujący. Gdy John Bright, jeden z przewódców opozycyi, wysławiał humanitarne tendencye Rossyi na Wschodzie, jeden z członków partyi konserwatywnej rzucił głośno słówko: Polska! Na to John Bright odpowiedział natychmiast cytatem z jakiegoś poematu na cześć Polski, który wygłosił z wielkim patosem. Z obu stron Izby posypały się nagle oklaski i zapomniano na chwilę o antagonizmie partyjnym, który nie pozwala przyklaskiwać mowcy z przeciwnego obozu. Korespondent *A. A. Ztg.*, z którego czerpiemy ten szczegół, dodaje od siebie: „Zagranicą, zdaje mi się, nie rozumieją dobrze charakteru Anglików. Pomimo swej na pozór jednostronnej zaciętości, skłonni oni bywają powrócić nagle z całą namiętnością do dawnych swych sympatyj, o których, zdawało się, całkiem już zapomnieli.“

Według belgradzkiej depeszy *Polit. Corresp.* otrzymał książę Milan dnia 3 b. m. od W. księcia Mikołaja telegraficzne uwiadomienie o zawarciu zawieszenia broni. W skutek tego wydał ks. Milan komendantom swych wojsk rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.

Przy wyznaczaniu linii demarkacyjnej na terytoryum zajętem przez wojska serbskie, będzie brać udział także wyższy oficer rossyjski ze sztabu W. ks. Mikołaja.

Także kniaź Mykita Czarnogórski otrzymał od agenta rossyjskiego w Cetynii, Jonina, wiadomość o zawarciu rozejmu, z wezwaniem zaniechania kroków wojennych. Tak więc i w Albanii operacye wojenne na razie są zastanowione.

Korespondent bukaresztski *Polit. Corresp.* w liście z 1 lutego donosi, że w ostatnich tygodniach przybyło do Rumunii przeszło trzydzieści tysięcy świeżych wojsk rossyjskich, a drugie tyle przybyć ma wkrótce. Posiłki te nie są wysyłane za Dunaj, lecz zostają w Rumunii. Wszyscy pytają, przeciw komu skierowane są te nowe przygotowania wojenne?

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Rząd grecki, otrzymawszy wiadomość o podpisaniu zawieszenia broni, i dowiedziawszy się nadto, że flota turecka otrzymała rozkaz udania się do Koryntu, uciekł się z prośbami do mocarstw traktatowych, oświadczając, że natychmiast wycofa swoje wojska z terytoryum tureckiego i zaprzestanie wszelkich kroków nieprzyjacielskich, które podjął jedynie w tym celu, aby bronić interesów greckich. Grecya niczego nie żąda dla siebie, tylko aby stosunki Greków w Epirze, Tessalii i Macedonii wzięte były także pod rozwagę na konferencyi. Żądanie to rządu greckiego nie napotka trudności, gdyż prowincye wymienione objęte są preliminaryami pokojowemi.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) W odpowiedzi na zaproszenie gabinetu austryackiego do wzięcia udziału w konferencyi, oświadczyły już gabinety londyński, berliński i rzymski gotowość wysłania specyalnych delegatów do Wiednia.

Nie wątpią tu, że Francya przyjmie ta' że zaproszenie, mniemają wszakże, że zachowywać będzie na konferencyi ścisłą rezerwę, jakiej się trzymała dotychczas. Co do Rossyi, to jest równie pewność, że także zgodzi się na konferencyę, jednakże zdaje się, że zażąda przedtem ścisłego określenia sfery interesów europejskich, celem uniknięcia nieporozumienia, któreby udaremnić mogło szybkie i radykalne załatwienie kwestyi wschodniej.

Wiedeń, 5 lutego. Na uroczystej audyencyi o godzinie 2 po południu przyjmował Cesarz hr. Robillanta, który wręczył nową kredytywę.

Wiedeń, 5 lutego. Klub lewicy uchwalił zachować tajemnicy obrady z dzisiejszego posiedzenia wieczornego.

Wiedeń, 5 lutego. Z Aten donoszą *Pol. Cor.* 5 b. m.: Sygnalizowano tu przybycie tureckiej floty pod Hobartem baszą. Panika w Atenach i całej Grecyi jest wielka. Chociaż minister spraw zagranicznych oświadczył tureckiemu posłowi Fotiadesowi, że wkroczenie wojsk greckich do Tessalii ma na celu tylko zapobieżenie okrucieństwom, mimo to poseł turecki uważa postępowanie Grecyi za wypowiedzenie wojny i telegrafował do Konstantynopola, ażeby przysłano po niego okręty wojenne. Rząd w popłochu. Grecya chce apelować do mocarstw opiekuńczych.

Berlin, 5 lutego. Zaproszenie na konferencyę wręczył dziś hr. Karolyi rządowi cesarskiemu, który przyjął to zaproszenie.

Petersburg, 5 lutego. Dziś o godzinie 11 rano, gdy prefekt Petersburga, generał Trepow, przyjmował petentów z prośbami, pewna kobieta, wręczając prośbę, strzeliła do niego dwa razy z rewolweru. Dotąd ta kobieta nie daje żadnej odpowiedzi. Stan Trepowa niebezpieczny; kuli nie wydobyto jeszcze. Cesarz i kanclerz odwiedzili Trepowa, miasto jest bardzo wzburzone.

Francuski ambasador, generał Leflô, ciężko zachorował na zapalenie błony płucowej.

Rzym, 5 lutego. *Pop. romano* donosi, że gabinet paryski i londyński przyjęły zaproszenie Austryi na kongres wiedeński. Włochy przyjmą także zaproszenie.

Wiedeń, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Sytuacya wewnętrzna pozostała niezmieniona. Z wyjątkiem frakcyi centrum wszystkie inne kluby wiernokonstytucyjne upierają się przy swych dawniejszych uchwałach w kwestyi cła od kawy i nafty.

Wiedeń, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Stara *Presse* donosi, że ks Gorczakow przyjął w zasadzie projekt konferencyi — dotąd jednak nie nadeszły

bliższe oświadczenia na zaproszenie gabinetu austryackiego.

Fremdenblatt dowiaduje się z Bukaresztu, że na żądanie Rossyi, aby Rumunia odstąpiła jej Bessarabię, odpowiedzieć miał rząd rumuński, iż bez porozumienia się z mocarstwami, które podpisały traktat paryski, nie może odstępować terytoryum, które przyznała Rumunii Europa.

Według doniesień dzienników tutejszych wydanie twierdz tureckich nie należy do warunków pokojowych lecz postawione zostało przez W. ks. Mikołaja jako pierwszy i nieodzowny warunek rokowań. Oddanie twierdz nastąpić ma najdalej do 15 lutego. Widdyń i Nikopolis ma być oddany wojskom rumuńskim. Czas trwania rozejmu nie został oznaczony.

Gen. Ignatiew prowadzi rokowania w Adryanopolu, a następnie będzie reprezentował Rossyę na konferencyi.

Generał Loris-Melikow mianowany został gubernatorem Armenii. Wkrótce mianowani tam będą także urzędnicy administracyjni.

Berlin, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *National Zeitung* zamieszcza uwagi godny artykuł, w którym konferencyi wróży powodzenie tylko wtedy, jeżeli weźmie sobie za myśl przewodnią usunięcie Turcyi w sposób jak najwzględniejszy dla mocarstw interesowanych.

Londyn, 5 lutego. W izbie gmin i izbie wyższej prowadzono dalej rozprawę nad kredytami. W izbie wyższej Derby odpowiedział na pytanie Colcherstra, że nie przypuszcza, żeby kreteńskie zgromadzenie narodowe uchwaliło przyłączenie Krety do Grecyi. Uczynić to mógł komitet rewolucyjny. Na wyspie tej panuje wprawdzie wielkie wzburzenie, ale nie dzieją się żadne gwałty. Ponieważ egzystencya państwa tureckiego poręczona została przez mocarstwa, przeto przyłączenie Krety do Grecyi bez zezwolenia mocarstw jest niemożliwe.

W Izbie gmin Cartwright zapowiedział adres do korony na korzyść dążności greckich. Stanly broniąc kredytów mówi: Rząd będąc nieprzygotowanym i nie upewniwszy się o zaufaniu kraju nie może pojawić się w obecnym stanie krytycznym w radzie Europy.

Kredyty popierali dalej Goldney, Norwood z liberalnej strony, Birley i Hall, który przemawiał w duchu bardzo wojowniczym. Harcourt spodziewa się, że rząd odeprze oświadczenia Halla. Dalej polemizował Harcourt z wczorajszą mową ministra wojny, poczem rozprawy do czwartku odroczono.

Derby przyjmując deputacyę kupców, którzy prosili go, aby zapobiegł bombardowaniu miast greckich na wybrzeżu, przyrzekł, że uczyni co tylko jest możliwem.

Ateny, 5 lutego. Reprezentanci mocarstw zaręczyli, że Piraeus nie będzie bombardowany, jeżeli pozostanie otwartem miastem.

Izba uchwaliła budżet. Armia posuwa się na Domoko. Obiega pogłoska, że Hobart basza zdąża z 5 pancernikami i 8000 ludzi ku Volo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lutego 1878, godz. 2 27 min. Losy kredytowe 162·—. Węg. akcye kredyt 219·25, Akcye anglo-austr. 103·25, Akcye banku Union 67·25, Akcye kolei Karola Ludwika 246·—, Akcye kolei północnej 198 (?), Akcye kolei południowej 78·50, Akcye kolei Alföld 116·—, Akcye kolei Elżbiety 166·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·— Akcye kolei Rudolfa 117 50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 67·50, Galic. oblig. indemn. 86·50, Losy z r. 1864 138·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·50, Akcye banku obrotowego 99.—, Losy tureckie 14·75, Akcye kolei węg.-galic, 96·50, Akcye kolei państwowej 261·75, Akcye banku związkowego 75·—, Rubel papierowy 1·29½, Węgierskie losy 78·—. Mark niem. 58·30, Węgierska renta 92·80. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 6go lutego, godzina 10 minut 46. Akcye kredytowe 230·80, Anglo-Austr. 104·—, Unionsbank 68.—, Kolej Karola Ludwika 247·—, południowa —·—. Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·42½. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 3, 4 i 5 lutego.

Hotel Angielski.

Pp. E. Lachowski z Tarnopola. K. Barański z Chłopczyc. J. Gorczyński z Krakowa. I. Grocholski z Oserdowa. H. Janko z Hoszan. F. Jasiński z Olszanicy. C. Lekczyński z Rymanowa. D. Pogłodawski z Jatwienga. J. Nahlik z Żółkwi. I. Kędzierski z Felsztyna. G. Marmorosz z Olesina.

A. Łokuciejowski z Łukawicy. F. Kinc z z Strupka. W. Malczewski z Martynów. S. Duniewicz z Dolzke. M. Jurkiewicz z Manasterzysk. J. Nawotuy z Rag.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Skałut z Gołogóry. F. Blatkiewicz z Porzycze. A. Lienebauer z Złoczowa. O. Pruszyński z Otynia. H. Stecki z Otynia. K. Piaszczyński z Otynia.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Libidowicz z Bełz. J. Kiesler z Czerniowiec. H. L. Hittner z Werbowitz. W. Preiwisch z Saksonii. S. Mann z Lipy czeskiej.

Hotel Langa.

Pp. P. Coray z Budapesztu. J. Chęciński z Krakowa. H. Friedler z Trautenau. A. Hübner z Wiednia. H. Potten z Łachodowa. J. Biesiadecki z Krakowa. M. Humiecki z Krosna.

Hotel Warszawski.

P. A. Bartoszewska z Jarosławia.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. hr. Potulicki z Krakowa. W. Izachowski z Stuttgard.

Hotel Europejski.

Pp. T. Abgarowicz z Bratyszowa. A. Antoniewicz z Czerniowiec. W. Potocki z Kociubiniec. A. Herz z Krakowa. L. Hoffmann z Czerniowiec. J. Klossek z Achen.

E. br. Olizar z Oczacz. Dr. B. Lutostański z Krakowa. J. Jocz z Borszczowa.

T. Gostkowski z Brzeżan. M. Żurowska z Beresko.

Hotel Kuhna.

P. R. Nabielak z Żółkwi.

Zajazd Kiczales 422¾.

P. G. Kapps c. k. porucznik z Breitenfeld.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. B. Izdebski do Brodów. L. Link do Komarna. S. Łodyński do Nahorca. W. Prytyka do Tucznego. O. Sala do Wysocka. A. Soraczyński do Chliwczan. F. Tergonde do Rybotycz.

R. Gebatta do Rawy. Dr. A. Rodryk do Rzeszowa. Dr. L. Tarnowski do Podlisek. J. Syroid do Sanoka. A. Malha do Rodotycz.

K. Berchard do Szczerca. T. Gabryelski do Tyczyna. B. Horodyski do Krogulca. W. Drzewiecki do Ruzywoli. I. Zabielski do Łośniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 5 lutego 1878 godz. 7 rano

Barometr 738.99 mm. Psychrometr suchy— 4.0°C. Psychrometr wilgotny— 4·1°C. Prężność pary 3.3mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza— 3.2 °R.
Barometr opada.

z dnia 6 lutego 1878, godz. 7 rano.

Barometr 735 85 mm. Psychrometr suchy – 0.8°C. Psychrometr wilgotny – 0 6°C. Prężność pary 4.7mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza – 0·6°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy). o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwow, dnia 5 lutego 1878.

	płaca zł.	płaca ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	50	247	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	121	25	123	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	35	85	15
„ „ „ 4% „	78	50	79	25
„ „ „ 5% okresowe	84	35	85	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. l. w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6 w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obl. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	10	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	21	25	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	57
Dukat cesarski	5	51	5	59
Napoleondor	9	40	9	49
Półimperyał	9	55	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ papierowy	1	28¾	1	31—
100 marek niemieckich	58	—	59	— —
Srebro	102	75	104	25
Kupony w srebrze	102	50	104	—

(Printed vertically beside the table: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 1 lutego 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.45	64.60
luty-sierpień	64.55	64.70
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67 25	67.40
kwiecień-październik	67.25	67.40
Losy z roku 1839 całe	302.—	304.—
„ „ 1839 piąta część 0%	302.—	304 —
„ „ 1854 po 250 złr.	109. -	109 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	—.—	—.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.75	139.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.25	138.75
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.25	140.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75 30	75.45
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	86.25	8 .75
Niższej Austryi	104.25	104.5
Siedmiogrodu	76 60	77.10
Węgier	78.25	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103 75	104.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.—	232 25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750.—	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hudl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	807.—	810.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	367 —	369.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165.—	165.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1982.	1985 —
	płaca.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.25	246.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	122 —	123.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.—	263 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.—	80.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	96.—	97.—
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. -	95 50
„ „ „ „ „ „ w 35 „ 5%	87 25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	78 75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85. —
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	—.—	94.2
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	—.—
„ „ po 5%	94.50	9 .—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.50	70.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	65.—	66.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	100.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99 30
„ „ „ „ III. „	97 20	97.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	76.50	77 —
z r. 1868	71.50	—.—
z r. 1872	69.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	67.10	67.40
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.—	162 50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	29 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	94 50	95.50
	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.25	13.75
Losy miasta Krakowa	14.60	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29. -	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.50	32. -
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.- -	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.50	26.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 35	118.70
Paryż za 100 fr.	47.05	47.10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.59.	5.60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.44.—	9 45.—
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.30	103 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 5 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	64	45
„ „ „ w srebrze	67	45
Renta w złocie	75	50
Losy pożyczki z roku 1860	113	25
Akcye banku wiedeńskiego	808	—
„ „ kredytowego	230	25
Londyn	118	30—
Srebro	103	65—
Napoleondor	9	41—
Dukat cesarski men	5	59—
100 marek niemieckich	58	30—

Dziennik Urzędowy.

(613) **Ogłoszenie.**

L. 495. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej „Iławcze" w obrębie c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach położonej składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącymi arkuszami posiadania w formie wykazów hipotecznych, sprostowanymi spisami posiadłości kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Mikulińcach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a w dniu 12 lutego 1878 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego Mikulińce 29 stycznia 1878.

(677) **Ogłoszenie.**

L. 10462. C. k. sąd miejsko delegowany zawiadamia iż arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi hipotecznej gminy Kąty w sądzie do przejrzenia złożono.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym do dnia 9 lutego 1878 na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Nowy Sącz 25 stycznia 1878.

(596 1—3) **Edykt.**

L. 4387. Dnia 12 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 44, 56/66 w Bukowie powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Waśka i Antoniego Romaniec własnej, w sprawie Zakładu kredyt. włośc. o 400 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 700 zł., wadyum 70 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 4 listopada 1877.

(581 1—3) **Edykt.**

L. 5584. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernharda Schönthala w kwocie 40 złr. c. s. c. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 21 lutego 1878, 21 marca 1878 i 25 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy domu pod n. k. 10 w Zabłociu położonego, wraz z połową ogródku do Franciszka Piela należącej, a ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 95 złr. a wadyum wynosi 10 proc.

Na dwóch pierwszych terminach połowa ta domu powyż omówionego, tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Żywiec dnia 30 września 1877.

(470 1—3) **Edikt.**

Z. 10836. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. öst. W. c. s. c. wird die exekutive Feilbiethung der dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. nov. 4 fol. 88 vorkommenden Realität Tab. Nr. 1 in Brody, Schloß sammt Cassamaten und Beamtenwohnhaus Nr. 3 sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen am 14 März und 11 April 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormttags hiemit ausgeschrieben.

Ausrufspreis 35.000 fl., Vadium 10 Procent hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 13 April 1878 um 4 Uhr N. Mttg mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hipothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivend und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte. Die Letztgenannten zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 28 Dezember 1877.

(649) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Jänner 1878, Zl. 1643, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „II. Agram 12 Jänner. O. C." in der Zeitschrift „Politik" Nr. 16 vom 16 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, und wird daher unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Jänner 1878, Zl. 1644, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Spatna onadidla" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 13 vom 16 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störunr der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Jänner 1878, Zl. 1762, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nieder mit dem König" in der Zeitschrift „Friede" Nr. 8 vom 17 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Jänner 1878, Zl. 1768, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „O vire" in der Zeitschrift „Volnost" Nr. 21 vom 25ten Jänner 1878 begründet den Thatbestand des im § 303 Strf. Ges. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Oberlandesgericht in Triest hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den Beschluß des k. k. Landesgerichtes Triest vom 17 December 1877, Zl. 8674, mit Beschluß vom 3 Jänner 1878, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Il Duismo" beginnend mit „Se apriamo il volume" in der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 3 vom 8 September 1877, begründen den Thatbestand des Verbrechens nach § 122 a d St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(647 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 324. Jana Dzióbę z Lipnicy uznano za marnotrawcę, kuratorem dla niego zamianowano Jakóba Kurdziela z Lipnicy.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 11 stycznia 1878.

(629 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 63048. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w latach 1878, 1879 i 1880 wykonać się mających na gościńcach państwowych w obrębie budowniczym Przemyskim odbędzie się w dniu 25 lutego o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya przez składanie pisemnych ofert. Kwota fiskalna robót wykonać się mających na gościńcu tych w r. 1878 wynosi:

1. Na trakcie Dobromilskim 2091 złr. 81½ ct. w. a.

2. Na trakcie podtatrzańskim 217 złr. 58 ct. w. a.

Razem: 2309 złr. 39½ ct. w. a.

Bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty, należycie ułożone, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5 prc. kwoty fiskalnej w gotówce lub papierach publicznych, według kursu obliczyć się mających, przed wyżej oznaczonym terminem składane być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(681 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 51480. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1878, 1879 i 1880 na trakcie Żółkiewskim w okręgu budowniczym Żółkiewskim, odbędzie się w dniu 20 lutego 1878 do 12 godziny w południe w c. k. starostwie w Żółkwi licytacya przez składanie ofert. Suma fiskalna robót w r. 1878 wykonać się mających wynosi:

a) w sekcyi drogowej Żółkiewskiej 546 złr. 89 cnt.

b) w sekcyi drogowej Rawskiej 643 zł. 82½ cnt.

Razem kwotę: 1190 złr. 71½ cnt.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy plany, kosztorysy sumaryczne i wykazy cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyżej wymienionych sekcyj drogowych, winni wnieść pisemne oferty, marką stemplową na 50 cnt. i w 5 proc. wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, należycie opieczętowane w rzeczonym terminie do c. k. starostwa w Żółkwi.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 22 stycznia 1878.

(610) **Edykt.**

L. 4057. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że rozpisana uchwałą z 24 listopada 1877. l. 62022 w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego przeciw spółce właścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn i narzędzi rolniczych pod firmą „Łączyński Bal i spółka", licytacya realności l. 223²/₄ w terminach, 21 lutego i 26 marca 1878 z powodu odstąpienia od takowej przedsięwziętą nie będzie.

Lwów 26 stycznia 1878.

(617 1—3) **Konkurs**

L. 976. Posada adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Złoczowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegiallub powiatowym Galicyi wschodniej, z płacą IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swe należycie udokumentowane podania do 20 lutego 1878 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów 31 stycznia 1878.

(628 1—3) **Obwieszczenie**

L. 59358. W celu zabezpieczenia rekonstrukcyi mostu N. 7 w długości 243·26 metr. na rzece Dunajcu pod Zgłobicami i podwyższenia obustronnej grobli gościńcowej w przestrzeni 117·58 met. w ciągu traktu krakowskiego odbędzie się w c. k. starostwie tarnowskim na dniu 27 lutego 1878 o 12 godzinie w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna wynosi ogółem 57738 złr. 87½ ct. w. a. Życzący sobie objąć to przedsiębiorstwo, ze. hcą wnieść najdalej do g. 12 na dniu do licyt. wyznaczonym do c. k. star. pisemne oferty z oznaczeniem ceny ofiarowanej po niżej ceny fiskalnej w odsetkach z wyrazeniem literami i liczbami z dołączeniem wadyum w kwocie 2887 złr. w. a. Warunki techniczno administracyjne ogólne i szczegółowe wraz z planami, wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym mogą być przejrzane w rzeczonem c. k starostwie. Oferty nie ułożone według przepisów lub też w terminie nie wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. namiestnictwa.

Lwów dnia 25 grudnia 1877.

(671) **Spis**

Adwokatów do listy Lwowskiej Izby adwokatów z końcem roku 1877 wpisanych

Z siedzibą w Lwowie:

Dr. Balko Władysław.
„ Berliner Henryk.
„ Bieliński Stanisław.
„ Blumenfeld Emanuel.
„ Bobownik Ludwik.
„ Bodek Max.
„ Byk Emil.
„ Czaykowski Jan.
„ Czaykowski Robert.
„ Czemeryński Ignacy.
„ Czemeryński Włodzimierz.
„ Czeszer Józef.
Wy Dąbczański Antoni.
Dr. Dobrzański Jan.
„ Dzidowski Mateusz.
„ Dziubiński Marceli.
„ Freudenberg Jan.
„ Gajewski Xawery.
„ Gnoiński Michał.
„ Goldberg Leon.
„ Gorecki Władysław.
„ Gotlieb Henryk.
„ Gregorowicz Konrad.
„ Hillbricht Emil.
„ Hofmann Kornel.
„ Holzer Adolf.
„ Horvath Adam.
„ Hryszkiewicz Piotr.
„ Jabłonowski Jan.
„ Jamiński Dyonizy.
„ Janowicz Alexander.
„ Jekeles Maurycy.
„ Kabath Maurycy.
Wy Klemensiewicz Adolf.
Dr. Kohn Józef.
„ Kolischer Juliusz.
„ Kratter Ferdynand.
„ Kuczkiewicz Jan.
„ Landesberger Salamon.
„ Lewicki Kornel.
„ Luka Anzelm.
„ Łubiński Ludwik.
„ Madeyski Marceli.
„ Majewski Władysław.
„ Malinowski Józef.
„ Maly Karol.
„ Manseh Filip.
„ Moszyński Adolf.
„ Nurkowsai Felix.
„ Polański Teodozy.
„ Pomianowski Aleksander.
„ Popiel Juliusz.
„ Popławski Ludwik.
„ Raabe Jakób.
„ Rappaport Leon.
„ Rares Adolf.
„ Rayski Tomasz.
„ Reich Bernard.
„ Rogalski Alexander.
„ Roiński Emanuel.
„ Romanowski Erazm.
„ Schaff Szymon.
„ Schrenzel Baruch.
„ Siterski Teobald.
„ Siterski Marceli.
„ Skałkowski Józef.
„ Skowroński Zygmunt.
„ Skwarczyński Paweł.
„ Śmiałowski Felix.
„ Smolka Franciszek.
„ Smolka Józef.
„ Sokal Maxymilian.
„ Szwedzicki Bazyli.
„ Tarnawiecki Marceli.
„ Waldmann Saul.
„ Weiss Adolf.
„ Wszelaczyński Leon.
„ Żminkowski Antoni.
„ Zucker Wilhelm.
„ Zukotyński Klemens.

Z siedzibą w Żółkwi:

Dr. Karcz Maurycy.
Dr. Lipiner Maurycy.

Z siedzibą w Sokalu:

Dr. Filipowski Waleryan.

Z siedzibą w Złoczowie:

Dr. Billet Dawid.
„ Heyne Ludwik.
„ Mijakowski Abdon.
„ Warteresiewicz Maryan.
„ Wesołowski Józef.

Z siedzibą . Brodach:

Dr. Ornstein Wilchelm.
„ Weistein Edward.

Z siedzibą w Brzeżanach

Dr. Finkelstein Henryk.
„ Gotlieb Karol.
„ Madeyski Leon.

Z siedzibą w Gródku.

Dr. Flakowicz Józef.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów dnia 12 stycznia 1878.

(672 1—3) **Obwieszczenie**

L. 9807. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia powszechnego zakładu zaopatrzenia w Wiedniu, przeciw Henrykowi Malinowskiemu i masie leżącej Emilii z Niesiołowskich Malinowskiej pcto. 25787 złr. 63 ct. w. a. z pn. dobra Bukowa czyli Domostawa z przyległościami: Jarocin, Nalepy, Katy, Kutyły, Zdzary, Szyperki, Smutki, Mostki, Sokale, Jeże i Deputaty dnia 27 marca 1878 i dnia 30 kwietnia 1878 w tym c. k. sądzie obwodowym o godzinie 10 rano w drodze przymusowej licytacyi lecz tylko wyżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedane będą:

I. Jako cenę wywołania postanawia się cena szacunkowa 58799 złr. w. a.

II. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. ceny wywołania t. j. 5879 złr. 90 ct. w. jako wadyum, a to bądź w gotówce, bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo galicyjskiego banku hipotecznego, albo w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych z dotyczącymi bieżącymi kuponami i talonem po ostatnim kursie w urzędowej Gazecie Lwow. notowanym złożyć. Wadyum przez nabywcę ułożone zostanie po przeprowadzonej licytacyi zatrzymanem zaś współlicytującym natychmiast wydanem.

III. Chęć kupienia mający mogą wyciąg hipoteczny i szacunek sprzedać się mających dóbr w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

IV. Gdyby w terminach wyżej wyznaczonych dobra rzeczone powyżej ceny szacunkowej nie zostały sprzedane, wyznacza się termin na dzień 15 maja 1878 o godzinie 10 z rana, w celu ułożenia warunków złagodzających.

Rzeszów 10 stycznia 1878.

(582 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 591. Celem obsadzenia posady pierwszego a ewentualnie drugiego sługi przy c. k. gimnazyum w Tarnowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1878.

Z posadą pierwszego sługi połączona jest roczna płaca w kwocie 250 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. a z posadą drugiego sługi roczna płaca w kwocie 200 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym w kwocie 50 zł. w. a. z obydwiema wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Tarnowie a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dziennik p. p. Nr. 60) przy obsadzeniu posady rzeczonej mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 stycznia 1878.

(630 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 45616. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1878 i 1879 na trakcie Krakowskim w Jarosławskiej sekcyi drogowej, Rzeszowskiego okręgu budowniczego odbędzie się w c. k. starostwie w Rzeszowie na dniu 26 lutego 1878 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna wykonać się mających budowli konserwacyjnych w roku 1878 wspomnionej sekcyi drogowej wynosi 824 złr. 74 ½ ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum od ceny fiskalnej w oznaczonym terminie wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(634) **Obwieszczenie.**

L. 20809. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego została wpisaną do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Filip Spitz", dzierzycielem tej firmy jest Filip Spitz, restaurator w Dembicy na kolei żelaznej.

Tarnów dnia 31 grudnia 1877

(566 1—3) **Ogłoszenie.** L. 2822.

Względem pozwolonych cen wykupna liści tytoniowych za lata uprawy 1878, 1879 i 1880 dla Galicyi i Bukowiny, i postępowania zachować się mającego przy wykupnie, tudzież względem wynagrodzenia dowozu.

Za produkowane na rachunek c. k. skarbu w latach 1878, 1879 i 1880 w Galicyi i na Bukowinie przez upoważnionych plantatorów liście tytoniowe przyzwalają się w skutek dekretu wysokiego c. k. ministerstwa skarbu z dnia 12 stycznia 1878 l. 25 następujące ceny kupna w walucie austryackiej za 100 kilogramów.

Nr.	Gatunki liści	klasa	Ceny w w. a. za 100 kil. zł.	ct.	Uwaga
1	Liście do pokrycia cygarów wszelkiego gatunku.	I.	41	—	1. Wszystkie liście tytoniowe muszą być oddane bez łodyg.
		II.	34	—	
		III.	30	—	
2	Ordynaryjne w kształcie serca) liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion.	liście doborowe	25	—	2. Jeżeli papusze nie tytoniem lecz słomą, lub szpagatem są wiązane, to cena każdej klasy jest o 90 centów niższa.
		I.	21	—	
		II.	17	—	
		III.	12	—	
		Paterucha	9	—	
		liście niewiązane	7	—	
3	Ordynaryjne liście tytoniowe ze wszystkich gatunków nasion wyjąwszy z nasion z oryginalnych galicyjskich i czerblowego, mianowicie za liście z nasienia węgiersko-galicyjskiego, fogaraskiego, moskalowieckiego z palatynu falegrawskiego (Pfalz) i z nasienia muszkatołowego pochodzące,	liście doborowe	27	50	
		I.	23	—	
		II.	18	50	
		III.	13	—	
		Paterucha	9	—	
		liście niewiązane	7	—	
4	Liście doborowe, z nasienia muszkatołowego pochodzące, jeżeli zdatne do wyrobu przednicgo tytoniu.		30	—	

Za dowóz tytoniu z gminy plantacyjnej do magazynu wykupna tytoniu udzielane będzie plantatorowi wynagrodzenie, które ustanawia się

a) przy odległości więcej jak $7\frac{1}{2}$ kilometrów, jednakże mniej jak 38 kilom. na jeden cent, i

b) przy odległości 38 kilometrów i więcej na jeden dwie dziesiątki centów za 100 kilogramów liści tytoniowych i za każdy kilometr.

Przy odległościach nieprzenoszących $7\frac{1}{2}$ kilometrów nie będzie udzialane za dowóz żadne wynagrodzenie.

Wykupno liści tytoniowych rozpoczyna się zwykle w ogólności dnia 1 grudnia każdego roku, i trwa do końca stycznia następnego roku. Jednak rozpoczęcie i zakończenie wykupna w każdym okręgu uprawy tytoniu corocznie osobno ogłoszone będzie.

Zgłoszenie się o udzielanie pozwolenia do uprawy tytoniu musi nastąpić w terminie, oznaczonym w przepisie dla plantatorów tytoniu (§§. 5 do 8) i w sposób tam wymieniony.

Nie wolno uprawiać żadnych innych gatunków roślin, oprócz tych na które pozwolenie opiewa.

W celu rozpoznania i klasyfikowania liści, dostawionych do wykupna podług ich jakości, ustanawia się jako prawidło:

Jako liście na pokrycie cygarów kwalifikują się tylko te liście, które są racyonalnie wysuszone, dostateczną elastyczność, cieńkość, delikatne żyłki, czysty, równy kolor mają w barwie dobrze zapalone i zupełnie dojrzałe są i papusze nie zawierają ani uszkodzonych, ani w inny sposób podlejszych liści.

Do pierwszej klasy liści na pokrycie cygarów wchodzą tylko zupełnie nieuszkodzone delikatnie żyłkowate, najcieńsze liście macierzyste o znacznej i równej wielkości, przedniej elastyczności i jasnego zapalenia, o pięknym jednostajnym brunatnym kolorze, które dostarczają przynajmniej 50 procent cienkiego pokrycia.

Do drugiej klasy wcielają się te które co do koloru, cienkości, zapalenia i delikatnych żyłek są zarówno odznaczające się, ale tylko do średniej wielkości dochodzą i przynajmniej 40 procent cienkiego pokrycia obiecują.

Do trzeciej klasy wchodzą owe liście, które cienkiego i ordynaryjnego pokrycia przynajmniej 35 procent obiecują jeżeli zostająca część jest zupełnie użyteczną jako liście do obwijania.

Do klasy doborowych liści należą:

a. przy oryginalnych galicyjskich liściach piękne, dobrze i równo ubarwione, zupełnie dojrzałe, tłuste i nie uszkodzone liście najlepszego gatunku, które się kwalifikują jako przednie ciężkie liście mączne, albo te delikatne liście odziomkowe, które wprawdzie mniej wydawać przyobiecują jak dla liścia na pokrycie cygarów 3 ustanowione jest ale z resztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią.

b) przy węgiersko-galicyjskich i innych liściach te, które mniej pokrycia przyobiecują, jak to dla liścia na pokrycie cygarów, 3 klasy ustanowiono jest, ale zresztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią.

Pod ordynarnemi liściami rozumi się liście zdatne do produkowania zwyczajnego tytoniu i tabaki.

Do pierwszej klasy ordynaryjnych liści należą wszystkie zdrowe, dojrzałe, nieuszkodzone, równobarwne liście macierzyste, które wydają użyteczny liść do obwijania albo piękny towar do krajania, lub zwyczajny materyał mączny.

Do drugiej klasy należą macierzyste liście, od wiatru i gradu mniej uszkodzone, zrównane, albo w kolorze nie równe, niezrównane, w papusze ułożone, czyste suche lepsze liście odziemne, nieuszkodzone, zupełnie dojrzałe liście macierzyste i dojrzałe liście wierzchołkowe. Liście odziemne muszą być zawsze osobno w papusze układane.

Do trzeciej klasy wchodzą mocno od gradu pobite albo mocno podarte, w papusze ułożone i zarówno liście macierzyste, albo takie które mają brzydki kolor albo są biało nakrapiane, lub wszypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche; następnie niepokaźne, jednakże użyteczne wierzchołkowe i odziomkowe liście nakoniec takie liście główne, które od mrozu nadpsute są o ile te ostatnie nie są czarne, i na ordynarny tytoń do palenia zdatne. Liście odziemne muszą jednak i tutaj być w papusze układane.

Ogólne postanowienia dla wszystkich gatunków tytoniu:

Paterucha może być oddawana w stanie niewygładzonym, jednakże nie może zawierać ani łodyg, ani drzewa, i musi być dojrzała i do fabrykacyi przydatna.

Chmuła i liście niewiązane muszą być czyste i bez łodyg oddane; nieczysta chmuła będzie w połowie ceny, albo jeszcze w mniejszej cenie przyjętą, podług tego, jak to koszta czyszczenia, które odciągnieniem ceny pokryć się mają, wymagają, i to pod warunkiem, jeżeli materyał da się zachować.

Materyał do niezachowania i czyszczenia nie warty, będzie zniszczony.

Na sznurach nawleczone przydatne liście będą tylko jako chmuła przyjęte; jeśli takie liście zawierają w sobie drzewo, to będzie zapłacona tylko połowa ceny chmuły, jeżeli przytem okażą się jeszcze pokryte koszta oczyszczenia.

Dojrzały odrost, które dosięga własności liści macierzystych i posiada także ich wielkość, przydziela się, z wyjątkiem liści na cygara, doborowych liści i ordynaryjnych liści pierwszej klasy, do owej klasy, do której według powyższych postanowień względem liści macierzystych jest przydatny.

Niedojrzałe liście nie mogą być w papusze układane. Liście wszelkich gatunków bez wyjątku, nierzetelnie w papusze ułożone, należy wykupywać po cenie o jedną klasę niżej, niż do której większa lepsza część należy, i jak się samo przez się rozumie, ma być prawdopodobna waga całkiem niezdatnych i takich liści, których zepsucia obawiać się należy, odciągnięta.

Niezupełnie wysuszone i mokre w papusze ułożone liście wszelkiego gatunku będą według jakości swojej przydzielone do niższych klas, niż owe, do których by w dobrym stanie należały, i oprócz tego doznaje plantator odciągnienia na wadze, odpowiedniego nadzwyczajnej wilgoci i z tego względu obawiać się mającego zepsucia.

Całkiem niedojrzałe, na czarno zmarzłe, zgniłe i w ogóle do fabrykacyi tytoniu i tabaki nieprzydatne liście lub części liści będą zniszczone.

Papusze wzorowe każdego gatunku liści i klasy, wzięte ze zbioru roku, o który właśnie idzie, będą wystawione co roku publicznie przy każdym urzędzie wykupna, aby plantatorowie mogli je obejrzeć. Te wzorowe papusze mają służyć zarazem w wątpliwych przypadkach za podstawę do rozstrzygania i klasyfikowania.

Lwów dnia 23 stycznia 1878.

(625 1—3) **Edykt.**

L. 71. C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dla zaspokojenia pretensyi Szyi Szwarza 100 złr. z pn. w tutejszym sądzie w dniach 22 lutego 1878 r. 22 marca 1878 r. i 26 kwietnia 1878 realność gruntowa Jana i Katarzyny Zaków w Burdzach pod l. k. 130/117 położona, na kwotę 940 złr. oszacowana sprzedaną będzie. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 4 stycznia 1878.

(599 1—3) **Edykt.**

L. 5291. Dnia 21 lutego, dnia 21 marca i dnia 4 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd publiczną przymusową licytacyę realności w Chyrowie pod l. k. 68/23 położonej do dłużników Michała i Anny Kurykowskich należącej na rzecz Szymona Altmana pto 35 złr. w. a.

Cena wywołania 350 złr. wadyum 35 złr. Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 20 grudnia 1878.

(603 1—3) **Edykt.**

L. 19798. Niniejszem z miejsca pobytu nieznanych Jakóba i Felicyę Morawskich zawiadamia się, że wskutek pozwu de praes. 18 listopada 1876 l. 14964 Władysława Starzewskiego przeciw nim o zapłacenie 55 złr. wniesionego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 lutego 1878 wyznaczony został i że dla nich kuratora dr. Eminowicza ustanowiono.

Rzeczą tedy ich jest do tego czasu albo osobiście się zgłosić lub kuratorowi dać informacyę gdyż inaczej sami skutki zaniedbania tego sobie przypiszą.

C. k. sąd miejsko delegowany powiatowy

Stanisławów dnia 29 grudnia 1877.

(612 1—3) **Edykt.**

L. 62234. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, że dozwala celem ściągnięcia pretensyi konwentu OO. Bazylianów we Lwowie w kwocie 2000 zł. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod l. $321\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej. powyższej wierzytelności jak Dom. 65 pag. 325 n. 29 on. za hipotekę służącej Wacława i Maryanny Teichmannów własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym trzy termina a to: na dzień 12 marca, 16 kwietnia i 14 maja 1878, każdym razem na godzinę 10tą przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość realności oznaczona w akcie oszacowania w kwocie 11580 zł. 94 ct. w. a., wadyum wynosi sumę 1158 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych. W celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin w sądzie tutejszym na dzień 14 maja 1878 o godzinie 4 po południu pod tym rygorem, że nie stawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi, jakoteż ekstrakt tabularny realności w mowie będącej, przejrzeć można bądź w tutejszo-sądowej registraturze, bądź też na terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś Maryannę Buczkowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą do rąk kuratora dla niej zarazem w osobie p. adwokata dra Semilskiego z substytucyą p. adwokata dra Berlinera ustanowionego przez edykt ogłoszony, tych zaś, którzyby dopiero po wystawieniu wyciągu hipotecznego z daty Lwów 24 września 1877 prawo hipoteki na powyższej realności nabyli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adwokata dra Hryszkiewicza z substytucyą p. adwokata dra Balko ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 7 grudnia 1877.

(560 1—3) **Edykt.**

L. 16298. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Armatysa z należytościami dodatkowemi od Józefa Wielgusa przyznanej dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności N. 114 w Tarnowie na Strusinie położonej obecnie Jakóba Głuszaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 8 marca i 5 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2541 zł. 87 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedana nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 250 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 5 kwietnia 1878, godzinę 4 po południu, na który wierzycielo hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, teraźniejszy właściciel realności pod l. 114 Jakób Głuszak, c. k. Urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, Maryanna Armatys, Wojciech Armatys, Alter Gehrlich z miejsca pobytu i życia niewiadomy przez kuratora i edykta, Szymon Wojnarowicz, Antoni Wróblewski, Jakób Wróblewski, Wiktorya Wrona następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23go września 1877 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 6 grudnia 1877.

(595 1—3) **Edykt.**

L. 4386. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do powszeahnej wiadomości, iż dnia 28 lutego, 28 marca i 11 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 28/30 w Koniowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Seneszyna własnej w sprawie Zakładu kredytowego włośc. o 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę waruków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Starasól 15 października 1877.

(597 1—3) **Edykt.**

L. 4388. Dnia 22 lutego, 27 marca i 10 kwietnia 1878, o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 25/8, 30/20 w Bukowie powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej Maksyma Efroima dw. im. i Eufrozyny Medwid własnej w sprawie Zakładu kredytowego włośc. o 300 zł. w. a. Cena wywołania wynosi 700 zł., wadyum 70 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 4 listopada 1877.

(601 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 165. Celem ściągnienia należytości od Chany Brenner w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 lutego, 28 marca i 6 maja 1878, każdym razem o 9 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 w Grajowie, Stefana Nowaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka 15 stycznia 1878.

(472 1—3) **Edikt.**

Z. 10838. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. öst. W. c. s. c. wird die exekutive Feilbiethung der dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. nov. 4 fol. 216 vorkommenden Realität Tab. Nr. 1285 in Brody, Wirthshaus Jatki sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannt Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen am 13 März und 10 April 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormttags hiemit ausgeschrieben.

Ausrufspreis 10.000 fl., Vadium 10 Procent hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 13 April 1878 um 4 Uhr N. Mttg mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hipothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivend und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte. Die Letztgenannten zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 28 Dezember 1877.

(651) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 Jänner 1878, Zl. 1954, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Boure europska“ in der Zeitschrift „Brousek“ Nr. 16 vom 19 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des im §. 308 und 310 Strf. Ges. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 Jänner 1878, Nr. 401P/34D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „L'Isonzo“ Nr. 6 vom 19 Jänner 1878 abgedruckten Artikels „Roma e Superga“ begründet das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., und jener des Artikels „Il consiglio scolastico provinciale“ das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 Strf. Ges., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 S. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 22 Jänner 1878, Zl. 547, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „9 Gennajo 1878“ und den Anfangsworten „Una immensa sciagura“ in der Zeitschrift „La Provincia“ Nr. 2 vom 16 Jänner 1878, dann die äußere Ausstattung des Blattes begründen den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentliche Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 Jänner 1878, Zl. 1953, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Kdo jest vlastnikem skoly“ und der Inhalt der Artikel „Nadrzovani Nemcum“ und „A co Cechum“ in der Zeitschrift „Skola a Obec“ Nr. 2 vom 16ten Jänner 1878 begründet den Thatbestand des im § 300 Strf. Ges. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegteu Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 11 Jänner 1878, Zl. 263/27, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „A zonzo col feraleto“ beginnend mit „Il e morto il Re?„ in der Zeitschrift „Il Martello“ Nr 1 vom 5 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 a St. G., der Inhalt des Artikels „All' Ombra del Mellone“ mit den Anfangsworten „Siamo proprio nel 1878“ begründet im Absatze 4 den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Wieiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(575 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 164. Von Seite des k. k. Ackerbau Ministeriums wird bekannt gegeben, daß im k. k. Staatsgestüte zu Radautz die uachbenanten Pepinierehengste gegen nachbezeichnete Sprungtaxen während der Deckperiode 1878 zur Belegung von Privatstuten zugelassen werden und zwar:

Haudegen, Fuchs geboren 1868 von Virgilius aus der Dahlia	deckt Vollblutstuten zu	50	fr.
	Halbblutstuten „	25	„
Crown Prinze englisch Halbblut	deckt „	14	„
Furioso V „ „	„ „	10	„
Nonius XIX normänner Rage	„ „	15	„
Nonius XX „ „	„ „	15	„
Nonius XXI „ „	„ „	15	„
The Great Gun, Norfolk Traber	„ „	30	„
Abiad araber Vollblut	„ „	20	„
Dahoman VI araber Halbblut	„ „	10	„
Hadudi II „ „	„ „	10	„
Gidran XIX „ „	„ „	15	„
Gidran XXI „ „	„ „	15	„
Schagya II „ „	„ „	15	„
Conversano Lipzitzaner Rage	„ „	10	„
Conversano Mima „ „	„ „	10	„

Die Anmeldung von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten wolle bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts Direction eingebracht werden.

Die Unterkunft für die Stuten wird im Gestüte nnentgeltlich besorgt, die Fourage nach den duechschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stüte 5 fr. für das Stallpersonale des Gestütes zu erlegen. Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts Direktion bereitwilligst ertheilt.

Wien, im Jänner 1878.

Vom k. k. Ackerbau Ministerium.

(598 1—3) **Edykt.**

L. 4929. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Meilecha Goldberga przeciw Józefowi i Pari Walciszewskim o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużników w Lutowiskach położonej, składającej się z gruntów i zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na rzecz Meilecha Goldberga w trzech terminach a to dnia 28 lutego, 28 marca i 11 kwietnia 1878 sprzedaną będzie. Cena wywołania stanowi kwotę 685 zł., warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć. Wadyum wynosi 10 proc.

Starasól 29 listopada 1877.

(645 1—3) **Edykt.**

L. 2412. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Jakób Kraushaar i Zofia Kraushaar z Hohenbachu pozew pod dniem 13 kwietnia 1877 do l. 2412 przeciw

1. Bernardowi Kraushaar czyli Graushaar z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci niewiadomym z życia i miejsca pobytu domniemanym spadkobiercom lub prawonabywcom jego;

2) Jakóbowi Kraushaar z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, w razie jego śmierci niewiadomym z życia i pobytu domniemanym spadkobiercom lub prawonabywcom jego;

3) Jerzemu (Georgowi) Kraushaar z życia i miejsa pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci niewiadomym z życia i pobytu domniemanym spadkobiercom lub prawonabywcom onegoż o uznanie za właściciela realności pod l. 12 w Hohenbachu po Bernardzie Kraushaar bezpośrednio prawnym tabularnym następcą i właścicielem Jakóba Kraushaara i zaintabulowanie tegoż, zaś po Jakóbie Kraushaar bezpośrednim prawnym tabularnym następcą i właścicielem Jerzego (Georgea) Kraushaar i zaintabulowanie tegoż, a po tymże ostatnim powoda jako bezpośrednich prawnych tabularnych następców i właścicieli i zaintabulowanie tychże wnieśli, wskutek czego do ustnej rozprawy termin na 21 sierpnia 1877 wyznaczony został i dalsze inne termina aż do spisu aktów wyznaczone zostaną.

Gdy miejsce pobytu pozwanych i ich sukcessorów i prawonabywców jest niewiadome, przeto c. k. sąd powiatowy na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem p. Mieczysława Szymberskiego w Mielcu i pozwanych wzywa, by w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne dokumenta temuż kuratorowi udzielili, albo sądowi innego podali, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielec dnia 7 czerwca 1877.

(605 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7210. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 14 lutego 1878 i w dniu 14 marca 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Alojzego Majeranowskiego w ilości 370 złr. 88 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 151 w Komorowicach w powiecie Bialskim położonej wedle księgi głównej gminy Komorowice liczbą wykazu 151 nr. 1 haer. do Piotra Adamskiego należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1074 złr. 34 /2 ct. w. a. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 110 złr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Rosner.

C. k. sąd powiatowy

Biała dnia 1 października 1877.

(585 3—3) **Edykt.** L. 2575.

C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem p. Kazimierza Teodorowicza, iż pod dniem 17 stycznia 1878 l. 2575. pp. Sobiesław Barczewski, Probus Barczewski i Wienczysława Jurjewiczowa wytoczyli przeciw niemu pozew względem zniesienia kontraktu dzierżawy dóbr Oleszy i ustąpienia dzierżawcy z tychże dóbr wskutek czego do rozprawy w sądzie tutejszym termin na dzień 13 lutego 1878 o godzinie 4 po południu sie wyznacza.

Ponieważ miejsce pobytu p. Kazimierza Teodorowicza nie jest wiadome, przeto dla zastępowania go ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. dr. Pomianowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Rogalskiego i wzywa z miejsca pobytu niewiadomego p. Kazimierza Teodorowicza niniejszym edyktem, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił, albo wreście obrał sobie innego zastępcę, i otem sądowi oznajmił, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązuiących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną, a skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów dnia 20 stycznia 1878.

(604 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7948. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 14 lutego 1878 i w dniu 14 marca 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Karola Kałuży w ilości 500 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 263 w Białej w powiecie Bialskim położonej wedle księgi głównej miasta Białej tom II. pag. 357 nr. 10 haer. do Alojzego Majeranowskiego należącej. Cenę wywołania stanowi kwota 1021 złr. 54 ct. poniżej której realnść ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 103 złr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszem terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Eisenberg.

C. k. sąd powiatowy

Biała 27 grudnia 1877.

(589 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6869. W dniach 27 lutego i 27 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod liczbą 328 w Rohatynie położonej, ciało tabularne stanowiącej, małżonkom Antoniemu i Annie Suchackim na własność przynależnej, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 490 złr.

Cena szacunkowa 900 złr.

Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach, za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, termin celem ułożenia zwalniających warunków, na dzień 17 kwietnia 1878 wyznacza się.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 10 września 1877.

(624 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 81. C. k. sąd powiatowy w Nisku uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Salomona Schöpsa w kwocie 15 złr. z pn. w tutejszym sądzie w dniach 22 lutego 1878, 22 marca 1878 i 26 kwietnia 1878, realność gruntowa Marcina Steca własna, w Pławie pod l. 41 położona, na 160 złr. oszacowana, sprzedawaną będzie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 5 stycznia 1878.

(626 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7954. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 18 lutego 1878, 18 marca 1878 i 8 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnięcia dla gminy Jaśliska wierzytelności w kwocie 83 zł. 79 ct. a. w. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej w Jaśliskach pod l. k. 93 położonej, dłużnika Wincentego Szymczakowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 245 zł. a. w. wadyum zaś 10 proc. takowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 31 grudnia 1877.

(648 3—3) **Sprostowanie.**

3526. W edykcie nr. 52145 c. k. sądu krajowego we Lwowie nr. gazety 16, 17, 18 ex 1878 prostuje się zaszła pomyłka a to: w wierszu 9tym u góry powinno być za słowem dóbr „Palczyńce“ a nie „Pulczynie“

Lwów dnia 30 stycznia 1878.

(550 3—3) **Edikt.**

Zl. 3. Mit Bezug auf den vom Tarnopoler k. k. Kreisgerichte unterm 19 Jänner 1878 Zl. 1067 kundgemachte Konkurseröffnung über das Vermögen des Dawid Lande aus Krzywcze werden sämmtliche Gläubiger im Zwecke der Erstatung ihrer Verschlage über die Bestätigung des einsten obigen Konkursmasseverwalters oder über die Ernennung eines niedere Masseverwalters und deßen Stellvertreters so wie ihm Zwecke der Wahl des Gläubigerausschußes am 8 Februar 1878 um 9 Uhr Vormittags von dem Gefertigten im Gerichtsgebäude zu erscheinen.

Mielnica am 26 Jänner 1878.

Hampel
Konkurskomissär.

(583 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 61547. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w latach 1878, 1879, i 1880 na gościńcach państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w c. k. Starostwie Stryjskim na dniu 21 lutego b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna robót na rok 1878 do wykonania przznaczonych wynosi mianowicie:

1) W sekcyi drogowej Rozwadów 1420 złr. 31½ ct.

2) W sekcyi drogowej Stryj 180 złr. 98½ cnt.

3) W sekcyi drogowej Skole 2839 złr. 88½ ct.

4) W sekcyi drogowej Tuchołka 5620 złr. 69½ ct.

przeto razem 10061 zł. 88 ct. w. a.

Warunki licytacyjne jak nie mniej kosztorys sumaryczny i spis cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum z wyrażeniem zaofiarowanych cen nietylko cyframi ale też i literami a to albo dla wszystkich czterech sekcyj drogowych razem lub też tylko dla pojedynczych sekcyj w wyznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z C. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 23 stycznia 1878.

(659 2—3) **Edykt.**

L. 4593. W dniach 18 lutego 21 marca i 6 maja 1878 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności nieintabulowanej pod l. 417 w Grzymałowie położonej Józefa i Magdaleny Zelenenkich własnej celem zaspokojenia pretensyi Anny Podgórskiej w kwocie 200 złr.

Cena wywołania wynosi 290 złr. Resztę warunków licytacyjnych i protokoły egzekucyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów dnia 20 listopada 1877.

(591 2—3) **Edykt.**

L. 1690. Dnia 22 lutego, 27 marca i 10 kwietnia 1878, o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 74/56, w Koniowie powiatu samborskiego, ciała tabularnego niestanowiącej, Kaśki i Dmytra Kuć własnej w sprawie Zakładu kredytowego włośc. o 150 zł. Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. Przy powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 20 listopada 1877.

(658 2—3) **Edykt.**

L. 2704. W dnia 28 lutego, 27 marca i 25 kwietnia 1878 każdym razem o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedarz realności w Oknie pod l. 113 położonej Jewki Patai własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia kwoty 118 złr. 25 ct.

Cena szacunkowa 400 złr. Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Grzymałów 1 grudnia 1877.

(665 2—3) **Edykt.**

L. 563. Dnia 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 74 w Sądowej Wiszni powiatu Mościska ciała tabularnego nie stanowiącej Szymona i Anastazyi Iwaszków własnej w sprawie Bazylego Lebedowicza o 92 złr. 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 535 złr. wadyum 55 złr. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Sądowa Wisznia 29 stycznia 1878.

(590 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8997. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 10 sierpnia 1877 l. 5270 w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego. przeciw spadkobiercom ś. p. Michała Trawińskiego pto. 905 zł. 4 ct. a. w., celem przeprowadzenia publicznej licytacyi realności pod l. 333 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, termina na dzień 27 lutego, 27 marca i 17 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym wyznaczone zostają.

W razie gdyby na tych trzech terminach realność ta za, lub powyżej, ceny szacunkowej sprzedaną nie została termin do ułożenia zwalnających warunków na dzień 22 maja 1878 wyznacza się.

C. k. sąd powiatowy
Rohatyn 8 grudnia 1877.

(642 2—3 **Edykt.**

L. 16813. Celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 11 w Tiuku, Piotra Olszowego własnej, w trzech terminach na dniu 25 lutego, 26 marca i 26 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 676 zł. zaś wadyum 67 zł. w. a.

Reszta warunków tudzież akt zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą w tutejszym sądzie.

C. k. sąd pow. miej. delegowany.
Tarnów dnia 15 grudnia 1877.

(258) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31 Dezember 1877 Zl. 35166, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Letosni cinnost rady risske“ in der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 358 vom 28 December 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und im Artikel III. des Gesezes vom 17 December 1862 bezeichneten Verzehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 31 December 1877, Z. 35167, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Z Vidne 26 prosince P. d. C.“ in der Zeitschrift „Cech“ Nr. 295 vom 28 December 1877 begründet den Thatbestand des im § 64 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Beleidigung eines Mitgliedes des kaiserlichen Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 27 December 1877, Zl. 9003/965, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Chiericali“ und den Anfangsworten „Dei vari giornali italiani vediamo“ in der Zeitschrift „L'Alba“ Nr. 10 vom 22 December 1877 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G.; der Inhalt des Artikels „Ricordi Storici“ mit den Anfangsworten „il 18 Novembre 1624 periva“ begründet in den Absätzen 1, 2 und 4 den Thatbestand desselben Vergehens, im Absatze 3 den Thatbestand des Verbrechens nach § 64 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 31 December 1877, Zl. 19666, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufsatzes in der periodischen Druckschrift „Dorfbote“ Nr. 52 vom 27 December 1877, betitelt „Der Mangel eines allgemeinen Moralprincipes unserer Zeit“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der vorgenommenen Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Zerstörung des Satzes verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4 Jänner 1878, Zl. 136, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die verderbte Sittenlehre der Talmijuden. Das Weib“ in der Zeitschrift „Neuer freier Wau Wau“ Nr. 1 vom 1 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 S. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(650) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Jänner 1878, Nr. 309P/26D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Il Goriziano“ Nr. 14 vom 14 Jänner 1878, abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „Vienna 12 Gennaio“ begründet das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und der Inhalt des Artikels unter der Rubrik „Cronoca locale e varieta“, beginnend mit „Con nostro sommo“ und endend mit „reso latitante“, das Vergehen nach § 305 Strf. Ges. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.